

CHCESZ

aby Twoje radio lepiej grało?

ZWRÓĆ
SIĘ DO Autoryzowanej Stacji Obsługi**PHILIPSA****"RADIO ŚWIATŁO"**KAROL IZYDORCZYK
Piotrkowska 113, tel. 173-09**Nr. 68.** Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 9 marca 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

WISŁA WYLAŁA!

**Kilka wsi na lewym brzegu stoi pod wodą
Groźna sytuacja pod Fordonem i Chełmnem****GARWOLIN, 8.III (PAT.)** — Sytuacja na Wiśle na przestrzeni tutejszego powiatu przedstawia się w dniu dzisiejszym jak następuje:

Od Deblina do 1 kilometra 455 mtr. w gminie Wilga, lody swobodnie spływają. W związku z ruszeniem zatorów w powiecie opoczyńskim i puławskim, poziom wód podwyższył się i wynosi do 2 i pół metra ponad stan normalny.

Z góry rzeki spływa gesta kora pięciokilometrowy zator od wsi Tatarczyńska do wsi Leśniki nadal utrzymuje się. Akcja rozsażania zatorów przez wojsko trwa bez przerwy. Wsie Kępa

Gruszczyńska i Sambodzie SA JESZCZE ZAŁANE WODĄ.

Spiętrzona kora zatorów częściowo uszkodziła wał, przez który przesiąka woda.

Na odcinku zatoru nurt Wisły nadal utrzymuje się przy lewym brzegu powiatu grójeckiego, wdzierając się na nizinne wały. **KILKA WSI I SZOSA MNI SZEW — WARSZAWA STOJA TAM POD WODĄ.****TORUŃ, 8 marca. (PAT.)** — Sytuacja na Wiśle przedstawia się następująco: W ciągu dn. 6 i 7 b. m. zator, jaki utworzył się na km. 798 — 772,2 utrzymuje się w dalszym ciągu. Lodołamacze wylamały do go-

dziny 12 dnia dzisiejszego zator do km. 796,2. Od góry zaś zator zmniejszył się do km. 773,3. — Stan wody w Chełmnie, Rafie, Łęceku i Fordonie wykazuje niewielkie wahania. Powyżej zatoru km. 792 woda przedarła się w dn. 3 marca przez zwały lodowe i płynie LEWYM BRZEGIEM PO POLACH NISKO POŁOŻONYCH. Wody te ściekają do Wisły częściowo na km. 798 i częściowo na km. 801. Lodołamacze pracują od dn. 7 b. m., wobec czego saperzy nie mogą brać udziału w akcji rozbijania zatoru. W dalszym ciągu istnieje GROŹNA SYTUACJA POWODZIOWA dla okolic, znajdujących się pomiędzy Fordonem

od km. 774 do Kosowa km. 801. Wody na łakach w ciągu dzisiejszego dnia opadły o 10 cm. Wskutek groźby powodzi EWA KUOWANO LUDNOŚĆ Z MIEJSCOWOŚCI STREPEŁ I GRABÓWKO.

Od godziny mniej więcej 1-ej całą szerokością Wisły płynie kora od Silna do Soleca, tak, że oczekuje się każdej godziny, że płynąca kora dojdzie do Fordonu, t. j. do istniejącego już zatoru. Sytuację pogorszy jeszcze wysoka fala, która minęła dn. 8 marca godz. 9 rano. Włocławek i w Toruniu spodziewana jest w dniu dzisiejszym między g. 20-tą a 24-tą.

Stan wody na Wiśle pod To-

runiem wskutek nadejścia wysokiej fali podniesie się prawdopodobnie do pięciu metrów.

BYDGOSZCZ, 8.III (PAT.) — Wczoraj woda pod Brdziejem opadła na Brdzie o 25 cm., a na Wiśle o 12 cm., mimo to SYTUACJĘ OKREŚLAJĄ JAKO BARDZO POWAŻNĄ.

Dziś woda zaczyna znowu przybierać. Brda przy śluźwie miejskiej ma obecnie 2,64 m., t. j. tylko 14 cm. ponad stan normalny.

Należy się liczyć z gwałtownym podniesieniem się stanu wody i WYLEWEM POD FORDONEM I CHEŁMNEM ORAZ NA BRDZIE WE WTOREK. Jutro lub pojutrze osiągnięty będzie kulminacyjny punkt przyboru

Gwałtowna burza na Atlantyku

Statek holenderski zatonał w czasie sztormu. -- 20 osób na parowcu „Rex” rannych. -- 6 wielkich okrętów ma znaczne opóźnienie**AMSTERDAM, 8.III (PAT.)** — Wczoraj wieczorem na wysokości Plymouth w czasie sztormu, zatonał holenderski statek — po głębiarka „Kantoeng”, liczący 3.500 tonn pojemności. Statek ten był największym tego rodzaju w świecie. Zbudowano go nie dawno w Holandii na zamówie-

nie rządu Indii holenderskich i służyć miał dla wydobywania cyny. Załoga statku została uratowana. Straty wynoszą półtora miliona guldénów.

RZYM, 8.III (PAT.) — Komunikują oficjalnie:

Podczas powrotu z Nowego Jorku napotkał transatlantyk włoski „Rex” szczególnie silną burzę w okolicy wysp Azorskich. Komendant zeznał, że potężna fala wdarła się na pokład i spowodowała zranienie 20 osób z pośród załogi i pasażerów. Jeden z rannych marynarzy zmarł w

drodze, dwóch zaś pasażerów po przybyciu do Neapolu w stanie ciężkim przewieziono do kliniki.

Statek nie doznał żadnych poważniejszych uszkodzeń i przybył bez opóźnienia.

NOWY JORK, 8.III (PAT.) — 6 statków, mających na pokla-

dzie 2.000 pasażerów płynących obecnie z Europy do Ameryki, doniosło, że będą miały od 12 do 72 godzin spóźnienia na skutek niebawem silnej burzy na Atlantyku. Nazwy statków: „Queen Mary”, „Samaria”, „Ascania”, „Il de France”, „Roma”, „American armee”.

Nowy kurs franka francuskiego

Bank Francji rozpoczął skup złota po cenach wyższych niż dotychczas**PARYŻ, 8 marca. (PAT.)** — Bank Francji przystąpił w dn. 8 b. m., nie czekając na ustawę parlamentu, lecz tylko opierając się na mocy uchwał rady ministrów, do skupu złota po cenach wyższych, niż były praktykowane dotychczas. Usankcjonował on tym samym nowy kurs franka francuskiego, notowany od soboty, a raczej nową politykę francuskiego funduszu wyrównawczego.

Dotychczas po dewaluacji franka w dn. 1 października 1936 roku, kilogram czystego złota utrzymywał się na poziomie 23.800 fr. W dniu 8 b. m. Bank Francji w godzinach rannych rozpoczął skup złota po cenie znac. wyższej, najpierw po 24.643 fr., następnie w godzinach późniejszych po 24.531, a dalej 24.487, by ostatecznie za trzymać się na cenie 24.509,52 fr. — Ta nowa taktyka Banku

Francji potwierdziła przewidywania, iż fundusz wyrównawczy i Bank Francji uprawiać będą odłą politykę franka elastycznego (na wzór nieloletniej polityki funduszu angielskiego) w pobliżu dolnej granicy, przewidzianej przez ustawę monetarną z października 1936 roku. Transakcje walutami zagranicznymi w dn. 8 b. m. potwierdziły w pełni tę nową politykę. Proporcjonalna rzyżka wszyst-

kich walut zagranicznych w stosunku do franka w czasie transakcji paryskiej giełdy pieniężnej, jak zresztą już notowania sobotnie, usankcjonowały nową faktyczną deprecjację franka w stosunku do jego poprzedniego parytetu z 1928 roku o 31,2 proc. (Deprecjacja ta przed tym wahała się ok. 29 proc.)

WARSZAWA, 8.III (PAT.) — Na dzisiejszych giełdach waluto-

wych kurs franka francuskiego wyraźnie poprawił się w porównaniu z notowaniami sobotnimi. Dewizę na Paryżu notowano w Zurychu 19,95 wobec 19,87% w sobotę, natomiast w Londynie 107,00 wobec 107,31 przy sobotnim zamknięciu. Jak widać jednak, kursy te są w dalszym ciągu znacznie niższe od notowanych przez cały okres czasu po dewaluacji franka.

ALEKSY RYKOW

Przywódca dawnej prawicowej opozycji w Sowietach

Jak doniósł „Głos Poranny” Rykow i Bucharin zostali wykluczeni z partii komunistycznej. (REDAKCJA)

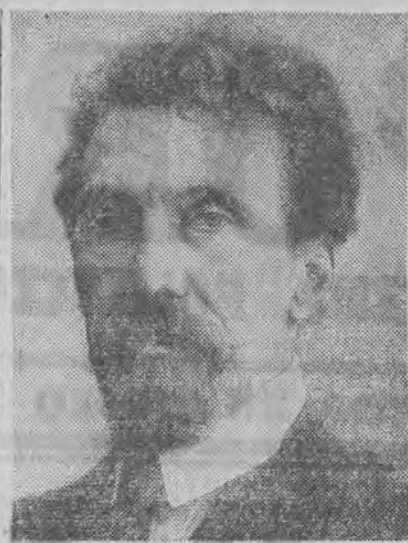
Nowy wielki proces „czarownic”, który ma się odbyć w Moskwie, byłby związany z nazwiskiem socjologa „rewolucyjnego marksizmu” N. Bucharina, którego sylwetkę już na naszych łamach skreśliśmy.

Jednakże obok Bucharina na ławie oskarżenia zasiadłaby także wybitny długoletni współpracownik Lenina jak **DR. RAKOWSKI**, były przywódca lewicowej opozycji i **ALEKSY RYKOW**, główny przywódca t. zw. prawicowego odchylenia od sławetnej linii generalnej. Obydwie postaci są ciekawe. Poniżej damy sylwetkę Rykowa.

Aleksy Rykow, pochodzący z chłopskiej rodziny z nad Wołgi, urodził się w roku 1881.

Jako uczeń VII klasy gimnazjum w Saratowie, brał udział w robotniczych „kółkach” rewolucyjnych Saratowa. Następnie, będąc studentem uniwersytetu w Kazaniu (1900 r.) Rykow bierze czynny udział zarówno w rewolucyjnym ruchu studenckim jak i robotniczym, zostaje aresztowany i zesłany do Saratowa, gdzie był pod nadzorem policji. W r. 1902 Rykow organizuje demonstrację w dniu 1 maja i w związku z represjami policyjnymi musi się ukrywać i wyjeżdża do Genewy, gdzie spotyka się z Leninem. Po kilku tygodniach zostaje Rykow delegowany do Rosji dla kierowania partyjną pracą nielegalną. Jako kierownik Północnego Komitetu Regionalnego przeprowadza Rykow w r. 1904 z powodzeniem akcję strejkową robotników sormowskich, a następnie stawia na nogi rozgromioną przez żandarmerię partyjną organizację moskiewską. Na III zjeździe partii reprezentował Rykow Moskwę i został wybrany do Komitetu Centralnego, z ramienia którego staje na czele petersburskiego komitetu partii. Aresztowany i uwięziony w słynnych „krestach” zostaje Rykow na skutek carskiej go manifestu z r. 1905 zwolniony. Rykow był członkiem słynnej rady delegatów robotniczych w Petersburgu, a po jej rozgromieniu kieruje akcją partii początkowo w Moskwie, a później w Odesie, dokąd zostaje przez G. K. bolszewickiej partii delegowany do zwalczania męszewizmu. Pod koniec roku 1906 zostaje Rykow ponownie aresztowany i zesłany do gubernii Archangielskiej, skąd ucieka i wraca do nielegalnej pracy w Moskwie. Ponownie aresztowany pozostaje Rykow przez półtora roku w więzieniu, a następnie ze słany do Samary ucieka i na wezwanie Lenina wyjeżdża do niego zagranicę, wraca do Rosji i jesienią 1909 roku znów wpada w ręce ochrany, więziony i deportowany. Z Archangielska przedostaje się Rykow w końcu 1910 roku do Paryża, skąd po 8 miesiącach wraca do Moskwy. Znowu więzienie i zesłanie. Latem 1913 roku powraca Rykow do kierownictwa nielegalnej akcji w Moskwie i Petersburgu, lecz po kilku tygodniach zostaje aresztowany i deportowany na Sybir, skąd na jesieni 1915 roku przedostaje się do Samary. Znowu wpada w ręce policji i zostaje ponownie zesłany na Syberię. Podczas wojny światowej propagował Rykow stanowisko Lenina, broniąc pozycji t. zw. internacjonalistów i defetystów, t. j. rewolucjonistów, którzy chcieli ewentualną porażkę Rosji zdyskontować na rzecz rewolucji.

Po wybuchu rewolucji marcowej przyjeżdża Rykow do Moskwy, gdzie zostaje z ramienia bolszewików wybrany do prezydium Moskiewskiej Rady. Słynnych „tez” Lenina Rykow jak i olbrzymia większość bolszewickich przywódców nie podzielał, ale w październiku 1917 r. stał w Moskwie na czele orężnej walki o władzę rad. Przy ukonstytuowaniu się rządu bolszewickiego otrzymuje Rykow stanowisko komisarza spraw wewnętrznych, lecz w listopadzie 1917 wraz z innymi prawicowymi bolszewikami (wobec odrzucenia ich żądania, by rząd składał się z przedstawicieli wszystkich partii socjalistycznych), podaje się do dymisji. W lutym roku 1918 zostaje Rykow mianowany na stanowisko prezesa Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego i przeprowadza na ejonalizację przemysłu. Podczas swej choroby w roku 1921 Lenin mianuje Rykova swym zastępcą na stanowisku przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych. Po śmierci Lenina zostaje Rykow wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Z. S. S. R. i R. S. F. S. R., przyczem na tym pierwszym z tych stanowisk pozostaje prawie do końca 1930 r.



Aleksy Rykow

Jako jeden z najbardziej starych członków bolszewickiego Komitetu Centralnego, A. Rykow od r. 1919 był członkiem

najwyższej instancji partyjnej, t. zw. Politbiura, piastując to stanowisko przez długi czas.

Na zjazdach Sowietów, na sesjach Centralnego Komitetu Wykonawczego powierzano Rykowi wów najbardziej odpowiedzialne referaty.

Z powyższych danych wynika, iż Aleksy Rykow należy do kwiatu starej gwardii leninowskiej. Jest on typowym „zawodowym” rewolucjonistą o dużym stażu partyjnym, o ogromnych zasługach nie tylko w okresie rewolucji październikowej, ale jeszcze przed wojną światową i na wet przed rewolucją 1905 roku.

W związku z dyskusjami spowodowanymi planami pięcioletnimi i kolektywizacją wsi Rykow stanął na czele t. zw. odchylenia prawicowego od stalinowskiej linii generalnej, zwalczając zbyt ostre tempo industrializacji i przeciwstawiając się zbyt ostremu kursowi w stosunku do wsi oraz gwałtownej, powszechnej kolektywizacji rolnictwa.

W końcu 1929 roku Rykow (jak i Bucharin) przyznał się, iż mylił się i ogłosił tak typową dla okresu stalinowskiej dyktatury

skrucę. Należy zaznaczyć, iż w walce Stalina z lewicą opozycyjną (Zinowiew, Kamieniew, Trocki) Rykow w kwestiach organizacyjnych - partyjnych podtrzymywał Stalina, okazując mu, chociaż pośrednio, dużą przysługę. Po rozgromieniu lewicowej opozycji Stalin zabrał się do opozycji prawicowej, którą pod koniec 1930 roku ostatecznie rozgromił.

Rykowski można by zarzucić, iż okazał się w walce o program prawicowego odchylenia słabowolny, zbyt oportunistyczny, kompromisowy, iż próbował walkę wygrać, ograniczając ją do walki wewnątrz wierzchołka partii. Nie może natomiast być mowy o żadnej zdradzie rewolucji lub państwa ani o jakimkolwiek szkodnictwie.

To też fakt ponownego przesładowania dawnej prawicowej opozycji, a w szczególności Rykova rzucił na obecnych panów sytuacji w Sowietach ponure światło, odbierając wszelką istotną wartość osławionej, rzekomo superdemokratycznej konstytucji stalinowskiej.

Z. Z.

Memel contra Kłajpeda

Zaniedbana wioska stała się koniecznością gospodarczą

Kłajpeda; w marcu. Spór o Kłajpedę między Niemcami a Litwą w ostatnim czasie został w pewnej mierze stępiony, nie mniej jednak obie strony stoją na straży. Krytyczne napięcie, które swego czasu zdawało się grozić poważnymi komplikacjami, nieco się zmniejszyło, jednak nie zniknęło. Propaganda niemiecka nie ustala i zmusza rząd litewski do ostrożności.

Rzeczywisty Memel, litewska Kłajpeda, przedstawia obraz inny, niż opisuje propaganda niemiecka. Zwiedzałem miasto dokładnie, szukając czegoś, co mogłoby zainteresować. Zwiedzając cęgo uderza różnica między starą pruską wsią, jaką był Memel podczas wojny, a nowym miastem. Kłajpeda, która wyrosła wokół starego od tych czasów, kiedy litwini przyłączyli je do swego państwa. Napisy, szyldy i nazwy ulic są dwujęzyczne: niemieckie i litewskie. Jednak nazwy niemieckie nie odpowiadają nazwom litewskim.

skim ulic. Tak np. „Friedrich-Wilhelmstrasse” nazywa się po litewsku „Laukinninku gatve”, t. j. ulica chłopska, wiejska.

Z jednostajnej masy domów, tworzących regularne ulice na równinie, nie może być zainteresować przybysza. Bezskutecznie szukam rynku, lub jakiejś głównej arterii — ogniska życia tu nie było. Prócz kilku zwyczajnych czerwonych kościołów, podobnych do magazynów, rozciągających się wzdłuż kanału, na uwagę zasługuje tylko wielki budynek na uboczu, niedaleko magazynów, budynek z czerwonych nieotynkowanych cegieł — bazar starego Memlu.

Zbędny był rynek, zbędne były domy reprezentacyjne: wystarszyli splechlerze, magazyny śledzi i bazar. W największym budynku nad kanałem znajduje się siedziba rządu autonomicznego państwa Memla - Kłajpedy — dyrektoriat. Wydzierżawił rząd ten budynek od agenta firmy Schenker, pana Mayhöfera z Królewca; w dolnej części znajduje się agencja Mitropa i biura firmy Schenker, w części górnej — centralny rząd kłajpedzki.

Na przestrzeni przed bazarem stoi skromny budynek w jakimś dziwnym stylu. Jest to opera państwowa wolnego miasta Kłajpedy, w której niemal przez cały rok występują zespoły teatrów z Berlina, Królewca i innych miast pruskich. Tu odbywają się również koncerty orkiestr niemieckich.

Okazałością Memla jest, że tak powiem, kilka kamiennych podstaw, na których dawniej stały pomniki: jakiegoś Hohenzollerna z dawniejszych czasów, potem cesarza Wilhelma. Kiedyś stał tu jeszcze pomnik Hindenburga.

Jest jeszcze jedna oryginalność Kłajpedy: Jeśli rzybisz chce poinformować się o czymś u policjanta, to znaleźć go nie może ani w dzień, ani w nocy. Miasto bez policjantów. Ale przecież jest tu dom, na którym widnieje napis: „Polizeikomissariat für das Memelgebiet”. Do domu tego wchodzi i wychodzą panowie w mundurach zielonawych z pruskimi czapkami i o pruskich fizjonomiach. To jest zatem policja Memla, którym rządzi dyrektoriat.

Aczkolwiek Memel ma sławną przeszłość na przestrzeni wieków. Prusy o przeszłość tę nie dbały i o miasto się nie troszczyły. Memel był od wieków dla Prus niby ciężarem, przez lata był ośrodkiem prze-

myślnictwa. Była to brudna, wstrętna wioska. Port aż do czasów wojny był prymitywny, bez środków technicznych i wy starczał zaledwie dla jakiegoś okrętu żaglowego, który od czasu do czasu przywoził beczkę śledzi. Rząd nie chciał dopuścić do rozwoju Memla, a trochę czył się tylko o Królewiec. Dlatego też z terytorium, rozciągającego się po prawej stronie Niemna, wyjęto powiat Memla i przyłączono do odległego Królewca. Memel nie starał się wynieść coś więcej i pozostał znikomą wioską bez pretensji. Prymitywny port aż do wojny zamulony był piaskiem, tak że małe żaglowce nie mogły w nim zarzucić kotwicy. Miasto musiało własnym kosztem oczyścić port, a rolnicy z okolicy bezpłatnie zwozili kamienie, aby budować wały ochronne. O większych budowlach nie było ani mowy.

Taka wioska pozostawał Memel aż do roku 1921, kiedy terytorium Kłajpedy, co do losu którego dotychczas nie zapadła decyzja, opanowane zostało przez Litwę. Do tego czasu miasto liczyło niespełna 20.000 mieszkańców. Obecnie Kłajpeda posiada piękny, doskonale urządzony port i kilka fabryk, a ludność dochodzi do 50.000.

Memel nie miał dla Niemiec żadnego znaczenia, dla Litwy współczesnej jest koniecznością gospodarczą. Memel był zaniedbywany, Kłajpeda jest troskliwie rozbudowywana. Niemcy chcieliby obecnie odzyskać to, co dawniej uważali za balast, nie godny większego zainteresowania i opieki.

J. H.

WSZYSCY MUSZĄ ZOBACZYĆ
PENNY
W KINIE „CASINO”

W roli tytułowej: nowa rewelacja ekranu

DEANNA DURBIN

Reż. H. Kosterlitz i J. Pasternaka, twórców filmów z FRANCISZKĄ GAAL

Przejazdy turystyczne do PALESTYNY

Najbliższe odjazdy 17 | 3 i 31 | 3 — zł. 635.—

Wszelkie formalności załatwia najszybciej **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68**

Generalna ofenzywa na Madryt

Kilkanaście osób zabitych i rannych w czasie bombardowania

MADRYT, 8.3. (PAT) — Agencja Havasa donosi: W ciągu ubiegłej nocy artyleria powstańcza ostrzeliwała szrapnelami Madryt.

Najsilniejszy ogień skierowany został na ulice Santa Ana i Carlos Annichies. Kilkanaście osób zostało zabitych i ciężko rannych.

MADRYT, 8.3. (PAT) — Agencja Havasa donosi: Dziś rano rozpoczęła się generalna ofenzywa wojsk powstańczych na Madryt. Poprzez dżify ją niezwykle staranne przygotowania, polegające na przegrupowaniu sił i ściąganiu na front materiału wojennego.

Po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim oddziały powstańcze ruszyły o świcie do ataku, poparte akcją samolotów i czołgów. Celem ataku jest opanowanie miejscowości Mirabuenos, położonej na drodze Madryt — Guadalaajara.

BARCELONA, 8.3. (PAT) — Radiostacja rządowa komunikuje, że gwałtowne natarcie powstańców podjęte dziś na froncie Guadalaajara zostało odparte. Przeciwnik wycofał się z ciężkimi stratami. Pomimo licznych usiłowań, powstańcy nie zdołali posunąć się naprzód. Wieczorem walka trwa z niezmienionym natężeniem.

Koncentracja floty brytyjskiej w Gibraltarze

LONDYN, 8.3. (PAT) — Według korespondenta „Times’a”, w Gibraltarze skoncentrowano obecnie 65 statków wojennych brytyjskich. Na 11 krążownikach powiewają flagi admirałskie. Ta koncentracja floty brytyjskiej nastąpiła w dniu wczorajszym, kiedy flota brytyjska śródziemnomorska po ćwiczeniach połączyła się z flotą, która nadpłynęła z Anglii.

0 północy z 13 na 14 marca

wejdzie w życie plan kontroli nad Hiszpanią

LONDYN, 8 marca. (PAT) — Podkomitet nieinterwencji przyjął dziś w zasadzie projekt kontroli wysp Kanaryjskich, zawieszając wprowadzenie tej kontroli do dnia 31 marca.

Na plenarnym posiedzeniu komitetu zaaprobowano definitywny tekst deklaracji wstępnej do zatwierdzonego planu kontroli.

Plan ten uzupełniono dość ważną poprawką. W projekcie pierwotnym urząd kontroli w Londynie składać się miał z przewodniczącego, mianowanego przez komitet oraz z reprezentantów pięciu wielkich mocarstw. Wywołało to zastrzeżenia mniejszych państw, które na dzisiejszym posiedzeniu zgłosiły propozycję, aby liczbę reprezentantów powiększyć o 3, przy czym ustalono, aby poza reprezentantami Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch i ZSRR w urzędzie nieinterwencyjnym zasiadał obok przewodniczącego również reprezentant państw położonych na morzach Bałtyckim, Północnym i Śródziemnym. Reprezentanci ci zostaną obrani na następnym posiedzeniu komitetu w końcu bieżącego tygodnia.

Poza tym w toku dzisiejszego posiedzenia wysunięta została kwestia udziału finansowego Niemiec. Pierwotnie Niemcy zgadzały się zapłacić w walucie obcej 2.000 funtów z przypadających na nie w stosunku rocznym 143 tys. f. szterlingów, proponując resztę w dostawach towarowych.

Na dzisiejszym posiedzeniu delegat niemiecki, charge d'affaires Woerman oświadczył, że Niemcy są gotowe wnieść 10 tys. f. szterlingów w walucie obcej. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości, ale sprawa nie jest uważana za definitywnie załatwioną.

Komitet zaakceptował następnie propozycję ambasadora Corbin, aby wprowadzenie planu

kontroli w życie nastąpiło o północy z 13 na 14 marca i uchwalili rezolucję, określającą najbliższe zadania komitetu po wprowadzeniu w życie kontroli, a więc reewakuację walczących

w Hiszpanii ochotników oraz kwestie, należące do rządu t. zw. pośredniej interwencji, w ich liczbie kwestie finansowe i sprawę złota hiszpańskiego, zdeponowanego zagranicą.

Angielski parowiec zatopiony

przez statek o nieznanej przynależności państwowej

BORDEAUX, 8.III (PAT) — Kancelaria prefekta dep. Girony komunikuje, że przejęto tu wiadomość radiotelegraficzną o bombardowaniu parowca angielskiego „Ada” przez statek nieznanej przynależności państwowej.

Statek angielski zapalił się od wybuchu pocisków i wkrótce zatonął w miejscu oznaczonym 45 st. 10 szer. póln. i 3 st. 25 dł. zachodniej.

O pasażerach znajdujących się na pokładzie i o losie załogi brak dotąd wiadomości.

BORDEAUX, 8.III (PAT) — Według informacji, zebranych z kół dobrze poinformowanych, szczegóły bombardowania statku

angielskiego „Ada” są następujące:

„Ada” był to statek towarowo-pasażerski, liczący 10.000 tonn pojemności i utrzymujący stałą komunikację między Liverpooliem a zachodnimi wybrzeżami Afryki. Flaga okrętu bombardującego nie ustalono. Przy pierwszym już strzale statek „Ada” zaczął wysyłać S.O.S. określając swą pozycję. Sygnały te odebrano w dowództwie floty w Bordeaux oraz w kilku innych stacjach odbiorczych. Dowództwo floty wysłało natychmiast pomoc z portu Rochefort.

Liczne łódzie ratunkowe z Arcahon zbliżyły się do płonącego statku. W świetle reflektorów, nie dostrzeżono na pokładzie ani załogi ani pasażerów.

LONDYN, 8.III. (PAT) — Wiadomość o zbombardowaniu i zatonięciu statku angielskiego wywołała w Londynie wielkie poruszenie. Z niecierpliwością oczekiwane są dalsze informacje, przede wszystkim co do ilości ofiar oraz co do tego, czy statek został istotnie zbombardowany i przez kogo.

Wypadek ten może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Konsulat brytyjski w Bordeaux twierdzi, że statek, który — jak obecnie ustalono — zatonął, należał do brytyjskiej linii żeglugowej „Elder Dempster” i wioził uchodźców z Hiszpanii do Bordeaux.

Zarząd linii komunikuje, że statek „Ada” opuścił Liverpool wczoraj wieczorem, a zatem nie

możliwość znajdować dziś w zatoce Biskajskiej, natomiast możliwym jest, że chodzi tu o statek tej samej linii „Aba” o pojemności 7937 tonn.

Statek francuski bombardowany

PARYŻ, 8.III (PAT) — Havas donosi z Barcelony: Dziś z rana w pobliżu Palamos samolot powstańczy rzucił kilka bomb na statek francuski Marie Therese Leborgne. Żadna z bomb nie trafiła. Kilka dni temu ten sam statek, płynąc z Marsylii do Oranu, natrafił na minę podwodną i odniósł lekkie uszkodzenia.

Uchwały kongresu Z. Z. Z.

Większością 282:5 odrzucono wniosek o przystąpieniu do obozu płk. Koca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ubiegłą niedzielę pod przewodnictwem b. premiera Moraczewskiego obradował kongres ZZZ. Wśród uchwał, powziętych są następujące:

1. Pozdrowienie dla Hiszpanii ludowej.

Sen. Malinowski, t. zw. Wojtek wystąpił przeciwko tej rezolucji, wskazując, że ma ona charakter papierowy, a uchwalanie papierowych rezolucji, jego zdaniem, jest bezcelowe. Przemówienie to wywołało protesty na sali.

W czasie głosowania Wojtek Malinowski opuścił salę obrad, a uchwała została powzięta wszystkimi głosami przeciwko dwóm.

2. W zasadniczej dyskusji na temat stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego formalnie przedmiotem obrad był wniosek posła Gduli o zgłoszenie akcesu.

Przeciwko temu wnioskowi

zabrał głos prezes śląskiej rady okręgowej ZZZ. Stefan Kapuściński. Po tych dwóch przemówieniach większością 282 przeciwko 5 wniosek pos. Gduli odrzucono, natomiast uchwalono wniosek centralnego wydziału ZZZ. przeciwko podporządkowaniu się polityce organizacji o charakterze monopartyjnym.

Natychmiast po tych uchwałach zabrał głos b. premier Moraczewski i oświadczył:

— Gdybyście dzisiaj uchwalili przystąpienie ZZZ. do obozu płk. Koca, to jeszcze dzisiaj natychmiast zrezygnowałbym z preze-

sury ZZZ.

Z kół kongresu mówią, że stosunek głosów przeciwko akcesowi był większy, aniżeli spodziewali się organizatorowie.

Zwracają także uwagę, że pogłoski o stosunku sen. Wojtki Malinowskiego, który jakoby nie podzielał opinii kongresu, na własną rękę zgłosił akces, są nieprawdziwe. Sen. Malinowski nie zabierał wprawdzie z trybuny głosu w tej sprawie, ale oświadczył, że nie widzi żadnej potrzeby dla ZZZ. przystępowania do obozu zjednoczenia narodowego. Poza tymi dwiema sprawami

przebieg obrad był następujący:

Odczytano i powitano entuzjastycznie depeszę syndykalistów szwedzkich do kongresu ZZZ.

Depeszę podpisał redaktor naczelny pisma syndykalistów szwedzkich Arbeetaren Johansen. Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem delegata z Górnego Śląska Bajdura o porozumienie organizacji zawodowych. Po krótkiej dyskusji, rezolucję tę uchwalono.

Z kolei w imieniu środowiska krakowskiego zgłosił Gluchowski rezolucję, potępiającą faszyzm i kapitalizm i domagającą się zachowania linii klasowej w organizacji.

Po krótkiej dyskusji na ten temat, rezolucja została także uchwalona.

W poniedziałek obradowała rada naczelna ZZZ. o sprawach organizacyjnych.

Prof. Bergmann przybył do Warszawy

WARSZAWA, 8.3. (PAT) — Dziś przybył do Warszawy prof. Hugo Bergman, pierwszy rektor uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Demonstracja ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 8.3. (PAT) — „Washington Post” donosi, że ambasador niemiecki Luther oraz personel ambasady odmówili wzięcia udziału w zebraniu dla uczczenia pamięci senatora Bronsona Cuttiga,

który zginął w wypadku lotniczym w roku ub.

Ambasador Rzeszy nie przyjął zaproszenia wobec tego, że na programach figurowało m. in. nazwisko burmistrza La Guardia.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE SĄ WYNIKIEM AGITACJI

Sen. Roztworowski odpowiada na zarzuty p. wicepremiera, skierowane pod adresem sen. Everta

Sen. Fleszarowa o konfiskatach pism i Berezie

Wrażenia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przewodniczący komisji budżetowej senatu sen. Roztworowski złożył wczoraj w imieniu komisji budżetowej oświadczenie, które jest echem piątkowego wystąpienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Minister skarbu, jak wiadomo, pogubił generalnego referenta budżetu. — Sen. Ewert stał się „koźłowskim oliarnym”. W obronie jego stanęła komisja, przewodniczący i nawet marszałek senatu, nie można bowiem wyobrazić sobie, by oświadczenie przewodniczącego sen. Roztworowskiego złożone zostało na własną rękę. P. minister skarbu nie zabrał wczoraj głosu, mimo, iż był o tej sprawie uprzedzony. — Prawdopodobnie dojdzie do nowej rozgrywki przy omawianiu budżetu ministerstwa skarbu,

Oświadczenie sen. Roztworowskiego

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Prystor udzielił głosu p. przewodniczącemu komisji budżetowej senatorowi Roztworowskiemu, który oświadczył, co następuje:

Korzystając z obecności na posiedzeniu gen. Sławoj-Składkowskiego, jako szefa naszego rządu, pragnę w charakterze przewodniczącego komisji budżetowej złożyć następujące oświadczenie:

Pan minister skarbu w dyskusji generalnej nad sprawozdaniem sen. Everta zakończył swoje przemówienie następującym zwrotem:

„Montowanie psychozy bezadzielnosci, która i tak powstaje obficie poza obrębem sejmu i senatu, jest, moim zdaniem, złą przysługą oddawaną państwu i narodowi polskiemu i hasłu obrony i świadomości narodowej, i Wodzowi Naczelnemu z punktu widzenia jego odpowiedzialności, i postulatu wi spójności państwa i hasłu konsolidacji”.

budżetowej, który ponosi odpowiedzialność za całość prac tej komisji i od tej odpowiedzialności nie zamierza uchylać się, pragnę oświadczyć, że na sprawozdaniu referenta generalnego, które stało się przedmiotem przytoczonych wyżej zarzutów p. ministra skarbu, położyłem mój podpis, stwierdzając tym podpisem, że sprawozdanie zostało przez komisję przyjęte, a reguła min. senatu wymaga by to sprawozdanie przed oddaniem do druku uzyskało aprobatę p. marszałka senatu.

Stwierdzam, że i temu wymaganiu stało się zadość. Muszę więc uważać zarzuty, skierowane w stronę S. Everta, za **ZARZUTY, SKIEROWANE PRZECIWKO KOMISJI,** której mam zaszczyt przewodniczyć.

W pracy tej komisji dopatrzył się p. minister skarbu szkody, wyrządzonej i państwu, i narodowi, i hasłu obrony, a nawet postulatu wi spójności państwa. — Nie koniec na tym: senat Rzeczypospolitej przez pracę jednego ze swoich podstawowych organów utrudnia rzekomo Wodzowi Naczelnemu spełnianie wielkich zadań, wynikających z jego odpowiedzialności, a nawet wysiłkom konsolidacyjnym p. plk. Koca zła wyświadcza usługę.

sejm bowiem zmontował większość przeciwko ministrowi Poniatowskiemu, a senat przeciwko wicepremierowi. Jak dojdzie do tej rozgrywki i czy ona się skończy można z góry wiedzieć, senat bowiem na dłuższą metę wojny otwartej podjąć nie może.

W kulisach sejmu zajmowa no się więcej przebiegiem kongresu ZZZ, niż tymi wypadkami u góry, tym bardziej, że na tym zjeździe zabrał głos poseł Kapuściński z Górnego Śląska, a więc z dzielnicy, gdzie rządzi wszechwładnie wojewoda Grażyński, który pierwszy w imieniu harcerstwa zgłosił akces do obozu. Jędrzej Moraczewski zasłonił wzrostem swoim hrabiego Roztworowskiego, a sala hygieniczna górowała w zainteresowaniach nad gmachem przy ulicy Wiejskiej.

ODPIERAM Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ TEGO RODZAJU ZARZUTY, POSTAWIONE PRZEZ P. MINISTRA SKARBU.

Godzą one w instytucję, którą nowa konstytucja postawiła wysoko w hierarchii naczelnych organów państwa w instytucję, która niejednokrotnie dowiodła, że, stojąc na straży swoich uprawnień i swojej godności, pragnie pozytywnej, na lojalności wzajemnej opartej, współpracy z rządem.

Oskarżenia p. ministra skarbu są tym bardziej nieoczekiwane, że p. minister brał osobisty udział w debatach komisji nad sprawozdaniem generalnym i, że poza szeregiem uwag, które komisja i jej sprawozdawca uznaje za słuszne, żaden zarzut natury zasadniczej nie został przez p. ministra skarbu na posiedzeniu komisyjnym postawiony.

Miałem więc prawo sądzić, że prace komisji, kierowanej przeze mnie, były przez przedstawicieli rządu oceniane pozytywnie i dalem temu przekonaniu wyraz, zamykając obrady budżetowe.

Zarzuty p. ministra skarbu, nie mogą zachwiać naszego głębokiego przekonania, żeśmy nałożonemu na nas przez konstytucję, przez akt naszego ślubowania i przez zaufanie tej wysokiej izby, obowiązowi w niczym nie uchybili (huczne oklaski).

Po oświadczeniu sen. Roztworowskiego senat przystąpił do debaty nad budżetem min. spraw wewnętrznych.

Sprawozdawca sen. Gołuchowski, omawiając poszczególne działy pracy tego resortu podkreśla szczególnie ciężkie położenie samorządu miejskiego, który bardzo dotkliwie odczuł skutki kryzysu, jeśli chodzi o dochody.

Dalej mówca omawia stan bezpieczeństwa w państwie, stwierdzając duże wysiłki rządu na tym odcinku. Akcja przeciw wywrotowa wymaga stałej czynności. Winno w niej brać udział całe społeczeństwo, szczególnie prasa. Dla unormowania stosunków między rządem a prasą konieczne jest wydanie dobrej ustawy prasowej. Sprawność i wyszkolenie policji jest z roku na rok lepsze, tylko liczebność jej jest wciąż niewystarczająca.

Następnie zabiera głos sen. Fleszarowa, która oświadcza co następuje:

Zakaz i nakaz

— Zasada postępowania stał się zakaz i nakaz, czyli system policyjny. Organizacje pracownicze były bardzo patryjotyczne zawsze, ale jak są one traktowane wówczas, gdy chcą wyrazić swoją opinię w najżywniejszych dla nich sprawach.

Bez powodu zakazuje się zebrań w ostatniej chwili.

Sądzę, że walka z komunizmem nie powinna się odbywać w ten sposób i na tym terenie. Co najwyżej można tą drogą zmusić te organizacje do zejścia w podziemia, a my, polacy, przebież w tym celu.

Skutki tego rodzaju polityki są zapewne w dużej mierze sprzeczne z zamierzeniami. **CO SIĘ TYCZY KONFISKAT,** to przecież p. premier w jednym ze swoich przemówień oświadczył, że wyprowadzanie się opinii publicznej uważa za rzecz pożyteczną.

Rzeczywiście przez pewien czas konfiskaty były dość rzadkie, ale w ostatnich tygodniach to się zmieniło.

Bardzo często konfiskowano artykuły, dotyczące deklaracji plk. Koca, a przecież chodziło o to, ażeby jak najszersze warstwy były zaznajomione z tymi sprawami.

Jeden dziennik został zupełnie zlikwidowany, gdy szereg innych pism, właśnie krańcowych, wychodzi dalej.

Tworzenie bohaterów

Po raz drugi z tej trybuny **MUSZĘ PORUSZYĆ SPRAWĘ BEREZY KARTUSKIEJ.**

Tak samo, jak wielu innych senatorów, otrzymałam memoriał rodzin osób, zatrzymanych w Berezie.

Dowiedziałam się, że podobny memoriał został złożony kilku panom ministrom. Treść memoriału mówi o rzeczach bardzo ciężkich. Dlaczego nie postawiono tej sprawy, jak się to mówi, po meksku? Albo rzeczy zawarte w memoriale są fałszywe, wtedy należy wycofać wszystkim autorom procesy o wprowadzenie w błąd opinii, albo memoriał odpowiada prawdzie, a w takim razie trzeba to powiedzieć i uzasadnić konieczność tak strasznego środka.

Niedawno byłam świadkiem, jak gloryfikowano jednego z więźniów z Berezy. Czyż Bereza ma na celu tworzenie bohaterów? Na komisji budżetowej p. premier powiedział, że tak się dużo mówi o Berezie, a nikt nie stawia wniosku o jej zniszczenie. Konstytucja nam, senatorom, nie dała prawa inicjatywy ustawodawczej.

Mówczyni kończy:

— To wszystko są skutki systemu policyjnego. Wierzę głęboko, że nie jest to jedyny sposób rządzenia w Polsce i że zdolamy odnaleźć właściwą polską drogę, którą będziemy mogli kroczyć zgodnym marszem.

Agitatorzy serawcami ekscesów

Dalej przemawia sen. Trochenheim, który mówi o ekscesach antysemitycznych, że prowadzą do anarchii, że ludność żydowska stanowi pole rozgrywek w walce z władzą państwową.

Mówca twierdzi, że ekscesy nie są odruchem społecznym, ale wynikiem agitacji „Dziennika Narodowego”, „A. B. C.” i t. d., które nie przebiegają w środkach.

Wspólna platforma

Sen. Kornke rozważa zagadnienie konsolidacji narodowej, wysuniętej jako hasło w deklaracji plk. Koca i oświadcza m. in.: Jest rzeczą ważną, żeby w robocie tej uniknąć jednostronności i nie popełniać błędów, które przekreślą hasło.

Błędem popełnionym w sejmie było tworzenie grup regionalnych posłów i senatorów. — Był to poroniony pomysł, który mógłby łatwo doprowadzić w przyszłości do tego, że każde zagadnienie państwowe byłoby rozpatrywane z dzielnicowego punktu widzenia.

Przystępując do konsolidacji i zespolenia społeczeństwa,

trzeba realizować w ten sposób te hasła, żeby na jednej platformie znalazł się pracownik umysłowy, robotnik i chłop.

Specjalną troską państwo powinno otoczyć zagadnienie polityki mniejszościowej. Trzeba, żeby istniał program, obliczony na dalszą metę i oparty na asymilacji mniejszości narodowych

Szanując odrębności kulturalne mniejszości, należy przeciwdziałać ich ekspansji politycznej.

Na tym obrady nad budżetem min. spraw wewn. zakończono i izba przystąpiła do budżetu M. P. i H.

Sytuacja rzemiosła łódzkiego

Na wstępie zabiera głos senator łódzki Algajer, który mówi, że jako podstawę rozważań bierze województwo łódzkie.

Istnieje w nim 40 tysięcy warsztatów zarejestrowanych, co razem z niezarejestrowanymi daje 192.000 ludzi, trudniących się rzemiosłem.

Województwo łódzkie jest ośrodkiem przemysłu chałupniczego, który wskutek cen, nie zaspakajających minimum egzystencji, staje się zerem pośredników, co podkopuje byt rzemiosła.

Sytuację rzemiosła utrudnia

dyrekcja lasów państwowych, która nie chciała sprzedawać drzewa po cenach eksportowych, co spowodowało, że rzemiosło miało trudności konkurencyjne w eksporcie wyrobów drzewnych do Anglii.

Dalej sen. Algajer mówi, że krzywdzące jest scentralizowanie przetargów na dostawy w Warszawie.

Utrzymują się przy nich pośrednicy, nie mający nie wspólnego z rzemiosłem, obniżając wartość wyrobów i zubożając rzemiosło.

Występ hitlerowca

Dalej przemawiał senator niemiecki Hassbach, który mówi:

— Lepiej jest dać robotnikowi niemieckiemu chleb i pracę, niż karać za witanie się w sposób, który jest dziś sposobem witania się wszystkich Niemców na świecie.

Marszałek: — Panie senatorze. Proszę mówić do rzeczy.

Sen. Hassbach: — Państwu polskiemu nie grozi, jeżeli

niemieccy obywatele polscy witać się będą w ten sposób, wrogiem wspólnym bowiem wszystkim jest komunizm i przeciwko niemu musimy wyciągnąć siły.

Marszałek: — Zwracam uwagę pana senatora, że przemówienie jego nie wiąże się z budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, nad którym obradujemy. — Na przyszłość będę w podobnych wypadkach odbierał głos.

Przeludnienie będzie aktualne

Z kolei przemawiał sen. Szor, który powoływał się na profesora Surowieckiego, że żydzi nie są elementem napływowym, następnym na margrabiego Wielopolskiego w sprawie zasług żydów w dziedzinie przemysłu i handlu, przytoczył szereg osób, które uruchomiły w Polsce poszeze górne galezie przemysłu, zatrzymał się dłużej na zmarłym niedawno Kronenbergu, przypominając, że ufundował szkołę, której wychowankowie do dziś zważają się z dumą kronenberczykami, że stworzył kredyt rolny, zało-

żył kolej nadwiślańską, etc.

Dalej powoływał się na Grabskiego, który w sierpniu ub. roku pisał, że

KWESTIA ŻYDOWSKA JEST WAŻNA, ALE NIE NAJWAŻNIEJSZA.

Gdyby nawet zdolano usunąć wszystkich żydów z Polski, oddać ich placówki polakom, to na wel gdyby dla tych placówek znalazł się kapitał i ludzie z doświadczeniem, sprawa przeludnienia byłaby aktualna znowu po 7 latach.

Nowy „autorytet”

Na cytowane przez sen. Schora nazwiska żydów zasłużonych dla Polski, sen. Lechnicki przytoczył w odpowiedzi książkę „70 lat wspomnień” Hipolita Korwin-Milewskiego.

Autor książki pisze m. in., że hr. Orłowski odwiedził bar. Rotszyl i wyraził mu zastrzeżenie ze strony narodu żydowskiego, idące w tym kierunku, że jeśli delegatem Polski na kongres pokojowy zostanie pewien polak, b. poseł do Dumy, mający opinie antysemity, to naród żydowski będzie to traktował jako policzek pod swoim adresem i wyciągnie z tego konsekwencje w stosunku do spraw polskich. Izrael zastąpi Polskę drogę ku wszystkim projektom. Znajdzie-

cie nas — mówił bar. Rotszild — na drodze do Gdańska, do Śląska pruskiego i cieszyńskiego, na drodze do Lwowa i Wilna i na drodze do wszystkich waszych projektów finansowych.

S. Szor: Kto to mówił? Jeśli więc pan mówił o jednej stronie medalu, panie senatorze Schor — oświadczył mówca, to niech pan się zapozna z drugą.

Na tym dyskusję nad budżetem M. P. i H. wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

Sejm w czwartek

WARSZAWA, 8.III (PAT.) — Marszałek Car zwołał plenarne posiedzenie sejmu na czwartek 11 b. m. na godzinę 10 rano.

Selma Lagerlöf nie przyjedzie do Warszawy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że laureatka nagrody Nobla Selma Lagerlöf, która na zaproszenie Penklubu miała przybyć w marcu do Warszawy odwołała swój przyjazd z powodu choroby.

Do Berez

Zając Zygmunt z Sieradza został w dniu 4 b. m. skierowany do miejsc odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Pani Simpson opuściła Cannes

PARYŻ, 8.3. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Cannes, że pani Simpson w towarzystwie państwa Rogers, u których zamieszkała od czasu opuszczenia Anglii, opuściła dziś samochodem Cannes, udając się na dwumiesięczny pobyt w okolicach Tours.

Książęce zaręczyny

PARYŻ, 8.3. (PAT) — Havas donosi o zaręczynach księżniczki Dolores de Bourbon Siciles, córki infanta hiszpańskiego ks. Carlosa de Bourbon Siciles, z księżciem Augustem Czartoryskim, najstarszym synem ks. Adama Czartoryskiego.

Obrzęd zaślubin odbędzie się w lipcu tego roku w Leczanie.

Adw. Hofmoki-Ostrowski zapowiada skargę kasacyjną

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Głośna sprawa adw. Zygmunta Hofmoki-Ostrowskiego, skazanego przez sądy dwóch instancji na pozbawienie prawa wykonywania zawodu, przechodzi przed sąd kasacyjny. Kasacja, której wniesienie zapowiedział skazany adwok., opierać się ma na sprawie wniosku tego adwokata o zażądanie opinii zrzeczenia sędziów i prokuratorów. — Jak wiadomo wniosek skazano go w tej sprawie odrzucono, został przez sąd.

Dzienniki niemieckie niezadowolone z oświadczenia plk. Miedzińskiego

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa niemiecka w Rzeszy zajmuje się rolą mniejszości niemieckiej w Polsce. Dzienniki niemieckie wyrażają niezadowolenie z oświadczenia b. ministra Miedzińskiego, w którym mniejszość niemiecka w Polsce została postawiona, ich zdaniem, na jednym poziomie z mniejszością rosyjską.

„Schlaesische Zeitung” wrocławska wskazuje, że powołane słowa po-

Niemcy i Włochy zbojkotowały komisję surowcową ligi narodów

GENEWA, 8 marca. (PAT) — Komisja surowcowa ligi narodów zebrała się w poniedziałek o godz. 11 rano i rozpoczęła swe obrady.

Członkowie komisji są, jak wiadomo, mianowani przez radę ligi narodów w charakterze rzeczoznawców, nie reprezentujących odnośnych rządów. Polskim członkiem komisji jest p. Ad. Rose, podsekretarz stanu w min. przem. i handlu.

Komisja dokonała dziś wyboru swego prezydium. Przewodniczącym wybrany został p. Stucki (Szwajcaria), wiceprzewodniczącym p. Gerard (Belgia).

W Komitecie są reprezentowane, jeżeli chodzi o kraje posiadające surowce, względnie ko-

Dzień 11 listopada uroczystym świętem

Zakończenie akcji oddłużenia związków samorządowych

WARSZAWA, 8.III (PAT) — W dniu 8 marca r. b. o godz. 8 r. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj-Skłodkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tym przyjęto najpierw projekt o uznaniu dn. 11 listopada uroczystym świętem. Projekt ten ma na celu u-sankcjonowanie prawne patriotycznego zwyczaju uroczystego obchodu dnia 11 listopada.

W dalszym ciągu rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z roku 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Projekt ten m. in. wprowadza możliwość poboru samorządowego podatku od gruntów budowlanych w miastach i niektórych gminach wiejskich, przewidując szereg wyłączeń.



Następnie rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zakończenia akcji oddłużenia związków samorządowych. Projekt ten zawiera przepisy o likwidacji specjalnych organów, przeprowadzających od r. 1934 akcje oszczędnościowo - oddłużeniową tych związków. Ponadto przyjęto projekt ustawy o obrocie olejem skalnym, projekt ten załatwia m. in. problem t. zw. białej ropy. Wreszcie uchwalono rozporządzenie rady ministrów o zniesieniu powiatu rop-

czyckiego i o utworzeniu z jego obszaru powiatu dębickiego w województwie krakowskim.

Zaraz po świętach proces o załsca w Zamojskim Hrubieszowskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sledztwo sądowe w sprawie głośnych załsca w Zamojskim i Hrubieszowskim we wrześniu r. ub. zostało zakończone. Większość oskarżonych o udział w tej liczbie i prezesa stronnictwa ludowego w powiecie tomaszowsko-lubelskim Józefa Wójcika. W więzieniu pozostało 16 osób. Proces znajdzie się na wokedzie w Zamościu zaraz po świętach.

Maski gazowe w automatach

BERLIN, 8.3. (PAT) — Według doniesień prasy ze Stanów Zjednoczonych, pewna firma zamontowała na ulicach Nowego Jorku automaty, które po wrzuceniu 5 dolarów, dostarczają maskę gazową.

W pobliżu automatów rozwieszono sa jaskrawe plakaty z zachętą do nabycia Pierwszą serię maszek gazowych z automatów wyprzedano podobno w ciągu kilku godzin.

Samobójstwo profesora politechniki wiedeńskiej

WIEDEN, 8.3. (PAT) — Profesor wiedeńskiej politechniki Filinger wraz ze swą żoną popełnił samobójstwo. W liście, adresowanym do władz, profesor wyjaśnił, iż motywem jego czynu było niesłuszne stanowisko, jakie zajął w stosunku do teorii naukowych jednego z swych kolegów.

Sluszne skargi rodziców

Dzieciom każe się kupować obrazki i pocztówki i przychodzić do szkoły w jedwabnych ubrankach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zrzeszenia kół rodzicielskich w Warszawie wnoszą w najbliższych dniach do ministerstwa oświecenia memoriał z prośbą o położenie kresu różnym składkom i wydatkom szkolnym, które pomimo różnych zarządzeń ministerialnych, trapią dotych-

czas rodziców, szczególnie na prowincji.

Nieźrównanej wykwintności

D-ra Lustra krem „Ultrasol” rozwiązuje zagadnienie idealnego kremu o wielostronnym zastosowaniu. Bowiem krem ten, naświetlony promieniami ultrafioletowymi, wydziela energię, odpowiadającą małym dawkom promieni słońca. Ochroniając twarz przed szkodliwym wpływem zmian atmosferycznych, ożywia ją jednocześnie. Dzięki własności zmniejszania twardego naskórka, stanowi niedościgniony środek do pielęgnowania chropowatej skóry rąk i ciała. Zalety tego kremu — jako kremu sportowego — są w kołach sportowców powszechnie znane. Krem „Ultrasol” użyty przed goleniem u mężczyzn zmniejsza najtwardszy nawet zarost. Mimo wykwintności — cena dostępna dla każdego.

Jako przykład w tym kierunku, memoriał wskazuje takie wypadki.

W szkołach powszechnych i w niższych klasach gimnazjalnych wzywa się dzieci do kupowania na każdą prawie lekcję historii lub geografii obrazków i kolorowych pocztówek.

We wszystkich niemal klasach organizuje się imprezy wycieczkowe, przy czym żąda się, szczególnie w szkołach żeńskich, aby wszystkie uczennice były jednakowo ubrane.

W jednej ze szkół w Krakowie zażądano naprzykład, aby wszystkie uczennice miały jednakowe brązowe półbutki.

W innej szkole żeńskiej żądano, aby na lekcje robót ręcznych wszystkie uczennice przychodziły w jednakowych fartuszkach białych w niebieską kratę, przy czym metr tego materiału kosztował 7 złotych.

W jednej ze szkół żeńskich w Poznaniu wprowadzono nowe ławki bez kałamarzy, polecając wszystkim uczennicom kupienie wiecznych piór.

Trzesienie ziemi w San Francisco

Najsilniejsze wstrząsy od roku 1906

SAN FRANCISCO, 8.3. (PAT) — San Francisco zostało dziś w godzinach rannych nawiedzane trzęsieniem ziemi, najsilniejszym od dn. 18 kwietnia 1906.

Trzęsienie ziemi trwało przez 3

sekundy i wyrządziło duże szkody w mieszkaniach prywatnych i sklepach. Kilka osób odniosło poważne obrażenia.

Wkrótce po wstrząsie wzmógł

się znacznie ruch samochodów na moście, łączącym San Francisco z Oakland, gdyż wiele osób opuściło w popłochu miasto.

Protest studentów A. S. przeciwko narzuceniu im dyplomu z tytułem lekarza-dentysty

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w południe w auli uniwersyteckiej odbył się uroczystość wręczenia dyplomów tegorocznym absolwentom Akademii Stomatologicznej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, wojskowości, wyższych uczelni i profesorowie.

Na podium, gdzie zwykle grono profesorów otaczane jest przez dyplomantów, wszystkie miejsca świeciły pustką. Absolwenci nie stawili się na uroczystość na znak protestu przeciwko narzuceniu im dyplomu z tytułem lekarza - dentysty, gdy tymczasem poprzedni wychowawcy Akademii Stomat. otrzymali dyplomy z tytułami „lekarz - stomatolog”. Tytuł lekarza-stomatologa był przewidziany w programie akademii na rok 1934-35, w tym roku zaś tytuł ten cofnięto.

Absolwenci złożyli na ręce rektora akademii memoriał, uzasadniający nieprzyjęcie dyplomów.

Prof. Burekhardt w Warszawie

WARSZAWA, 8.3. (PAT) — Dziś o godz. 22,30 przybył do Warszawy wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku, prof. dr. Burekhardt z małżonką. Na dworcu powitali gościa: komisarz generalny R. P. w Gdańsku Chodański, wyżsi urzędnicy M. S. Z., nac. Lalicki, nac. Potulicki i radca Mniszek oraz sekretarz poselstwa szwajcarskiego Escher.

P. Burekhardtowi towarzyszył szef jego gabinetu p. Gustimani.

Kradzież 18 sztab złota

MARSYLIA, 8.III. (P.A.T.) — Na stacji Joliette wykryto kradzież 18 sztab złota, wartości 3 i pół milionów franków, które przybyły do Marsylii na pokładzie statku „Providence” i były przeznaczone dla belgijskiego towarzystwa metalurgicznego w Hoboken.

4 posłów-żydów w parlamencie Iraku

JEROZOLIMA, 8 marca. (Tel. wł.). Podczas wyborów do parlamentu w Iraku wybrano 4 posłów żydów.



Nieprawdziwe pogłoski o „marszu na Budapeszt”

BUDAPESZT, 8.3. (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Od kilku dni rozeszły się w prasie zagranicznej fantastyczne wiadomości, dotyczące rzekomej organizacji skrajnie prawicowej, która miała na celu obalenie ustroju wewnętrznego i zakłócenie spokoju w kraju.

Czynnik miarodajne sądzą, że nadszedł moment ukrócenia tej lawiny kłamstw i najbardziej katego-

rycznie stwierdzają, że na Węgrzech nie zaszło nic co mogłoby zagrażać bądź porządkowi publicznemu, bądź ustrojowi i pokojowi wewnętrznemu, bądź gwarancjom konstytucyjnym, czy życiu gospodarczemu kraju. Na Węgrzech nie działa żadna uzbrojona organizacja i nie miały miejsca żadne próby, które można by uważać za zamach na wewnętrzne bezpieczeństwo w państwie.

Głód w Chinach grozi śmiercią 4 milionom ludzi

PARYŻ, 8.3. (PAT) — „Petit Parisien” donosi z Szanghaju, że w prowincji chińskiej Syczuan panuje już od 2 miesięcy wielki głód. Klęska ta dotknęła kilkunastomilionową ludność prowincji w tak sil-

nym stopniu, że już 9 milionów mieszkańców wyemigrowało do prowincji sąsiednich. W razie braku natychmiastowej pomocy, śmierć głodowa grozi 4 milionom ludzi.

Polska -- Palestyna

Regularna komunikacja lotnicza rozpocznie się 5 kwietnia

WARSZAWA, 8.3. (PAT) — Polskie linie lotnicze „Lot” komunikują, że 15 b. m. (w godzinach rannych) nastąpi start z Warszawy do Palestyny samolotu typu Douglas DC 2.

Samolotem tym, jak i w poprzednich lotach próbnych, zostanie przewieziona poczta z Polski do Palestyny jak również część materiału technicznego dla wyposażenia placówki naszej w Palestynie.

Ten trzeci z kolei lot próbny do

Palestyny ma za zadanie skontrolowanie opracowanych na podstawie poczynionych dwóch lotów obserwacji, sprawdzenia łączności radiowej, służby meteorologicznej, goniometrycznej i organizacji służby przy ziemi.

Regularna komunikacja między Polską a Palestyną rozpocznie się w dniu 5 kwietnia 1937 r. i utrzymywana będzie przez polskie linie lotnicze „Lot” trzy razy w tygodniu tam i z powrotem.

Endecja bez maski

Kowalski występował przeciwko pożyczce na roboty sezonowe, ponieważ na sali nie było galerii

Sala konferencyjna magistratu, w której obradowała wczoraj wiecz. radziecka komisja finansowo - budżetowa, zmieniła swój zwykły wygląd. Ustawiono w niej stalugi z wykresami, obrazującymi rozwój robót publicznych Łodzi w ostatnich kilku latach.

Posiedzenie zajął prez. Godlewski, który oświadczył, że wobec postawionych na jednym z zebrań rady miejskiej zarzutów bezplanowości w polityce inwestycyjnej, zarząd miejski pragnie na podstawie wykresów wykazać gołosłowność krytyków. Zarówno w dziedzinie robót kanalizacyjnych - wodociągowych, jak i brukarskich i plantacyj-

nych zrobiono dość dużo, co świadczy o tym, że pieniądze publiczne nie poszły na marne. Zaciąganie miasta, wynoszące 50 milionów zł. nie wzrosło, natomiast wzrósł majątek Łodzi. — W roku 1933 wyniósł on 101 milionów zł., zaś w roku 1936 — 114 milionów.

Z kolei wiceprez. Kozłowski przedstawił szczegółowo plan robót inwestycyjnych na r. 1937-38. Magistrat projektuje prowadzenie robót przez 5 dni w tygodniu i zatrudnienie ponad 3 tys. sezonowców. Na ten cel potrzeba 9 milionów zł. Ponieważ w budżecie zwyczajnym zapreliminowano na ten cel łącznie z dotacjami Funduszu Pracy przeszło połowę potrzebnej sumy, zarząd miejski stawia wniosek o zaciąganie pożyczki w kwocie 5 milionów.

Nad wnioskiem magistratu rozpoczęła się dyskusja, w której prym wiodli endecy. Rozwinęli oni swoistą grę, która polegała w pierwszym rzędzie na wysuwaniu momentów żydowskich.

Następnie zabiera głos prezes klubu PPS, Chodyński, który proponuje rozszerzenie robót, zatrudnienie około 4 tys. bezrobotnych przez 6 dni w tygodniu, tak, jak to było w roku zeszłym oraz, aby stosownie do tego zaciągnięto większą pożyczkę inwestycyjną.

R. Kapeczyński (endecja) wygłasza następnie dłuższą mowę, w której rozwija jakąś mętną teorię o zadłużeniu samorządu. Wkońcu oświadcza on, że endecja chciałaby, aby najsamprzód uchwalono budżet zwyczajny, a dopiero po tym inwestycyjny.

Wiceprez. Kozłowski wyjaśnia, że zarząd miejski przyszedł do komisji z pożyczkami, ponieważ uważa tę sprawę za pilną. Tysiące bezrobotnych czeka na pracę...

Endecy są skonsternowani. — R. Szulc przyznaje, że sprawa jest paląca, lecz podtrzymuje tezę, aby najpierw załatwić budżet zwyczajny, a dopiero po tym przystąpić do pożyczek.

R. Potkański w dłuższym wstawie demaskuje antyrobotniczą rolę endecji łódzkiej. Przypomina, że obóz narodowy pierwszy interpelował magistrat o plan inwestycyjny, a teraz, gdy plan ten jest gotów, odmawia udzielenia pożyczki, narażając z lekkim sercem sezonowców na głód.

Kto nie daje pożyczki na roboty publiczne — kończy R. Potkański — jest gorszy od Mikołaja II, który działał na szkodę miasta w czasach niewoli.

R. Chodyński wnosi o przerwanie dyskusji, czemu sprzeciwia się Kowalski, wysuwając pod adresem prezydenta szereg nieistotnych pytań. „Skąd pan wie” pyta on „że fundusz pracy nie da więcej Łodzi jak 2 i pół miliona. Bo ja wiem, że jest inaczej...”

R. Ellenberg: Czy z „Naszego Przeglądu”?

Prez. Godlewski udziela odpowiedzi, poczynił wyjaśnienia, że dlatego postawił pożyczki na pierwszy plan a nie budżet, gdyż uważa kredyty za pilne, a co do budżetu, to wobec znanego stanowiska PPS, wie, iż sprawa budżetu zajmie na ple num 10 minut. Kwestia jest przesądzona. Budżetu Łódź nie otrzyma.

Posiedzenie rady zwołał, uważając to za formalność.

Po dyskusji endecy wnoszą o podzielenie całej sprawy na dwie części: na plan inwestycyjny i na pożyczki.

W głosowaniu za planem inwestycyjnym, z poprawką r. Chodyńskiego głosowali wszyscy. Jednak za pożyczką na cele inwestycyjne, które, po uwzględnieniu poprawki, powinna wynieść 8 milionów głosowali tylko socjaliści i r. Ellenberg. Endecy wstrzymali się od głosowania.

Następnie komisja debatowała nad wnioskiem o zaciąganie pożyczki w kwocie 1,100,000 zł. na pokrycie niedoboru inwestycyjnego w roku ub.

Kowalski oświadcza, że niedobór ten traktuje jak zwykły deficyt i dlatego endecy nie będą głosowali za pożyczką.

Za pożyczką głosowała większość. Dwóch trzecich głosów pożyczka nie otrzymała.

Następnie zabiera głos prez. Godlewski, który oświadcza, że czuje się dotknięty uwagą Kowalskiego, który na radzie miejskiej powiedział, że „coś się za tym kryje”, że „magistrat stawia wniosek o wykupienie rzeźni” i prosi Kowalskiego o sprecyzowanie zarzutów.

Kowalski wyjaśnia, że nie miał zamiaru dotknąć osobiście prezydenta, lecz dziwi się, że komisja rewizyjna nie zbiera się... Poza tym obawia się, że pożyczka nie pójdzie na wykup rzeźni.

Prez. Godlewski: To jest śmieszne.

R. Chodyński uważa, że „coś kryje się za postępowaniem endecji”.

Wkońcu postanowiono, aby sprawę rzeźni rozważyć po zreferowaniu jej przez komisję pięciu, wybraną przez radę.

Na tym posiedzenie zakończono o godzinie 1-ej w nocy. (g)

Brutalnie i bezwzględnie stłumili włosi rozruchy w Addis-Abebie

LONDYN, 8.3. (PAT) — Reuter donosi, iż na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu Cranborne udzielił wyjaśnień na zapytania poselskie w sprawie wydarzeń w Addis - Abebie, w związku z zamachem na marszałka Graziani.

Z informacji, które otrzymało brytyjskie M. S. Z., jak stwierdził Cranborne, wynika, że w następstwie zamachu na marszałka Graziani wydarzyły się w Addis - Abebie poważne rozruchy, podczas których wojska włoskie zastosowały surowe represje. Rezultatem tych

represji było wielu zabitych, oraz znaczne straty materialne. Co się tyczy obywateli brytyjskich i osób znajdujących się pod ochroną W. Brytanii, to osoby te, aresztowane podczas rozruchów, zostały wypuszczone na wolność dzięki staraniom konsula brytyjskiego.

Na zapytanie czy wiadomo jest rządowi, iż represje stosowane przez władze włoskie, były brutalne i bezwzględne, Cranborne oświadczył, że informacje posiadane przez niego częściowo potwierdzają te wiadomości.

Kuczalska obrażona

Ma ona zamiar skarżyć adw. Hofmoki-Ostrowskiego

SOSNOWIEC, 8.III. (Tel. wł.) Rozeszły się pogłoski, że Kuczalska ma zamiar wytoczyć proces adwokatowi Hofmoki - Ostrowskiemu o zniesławienie.

Czuje się ona dotknięta treścią reportażu, jakie na łamach

niektórych pism ukazały się na temat sprawy Grzeszolskiego, rozpatrywanej przez sąd w Sosnowcu. Dużo miejsca poświęcił bowiem autor zeznaniom Kuczalskiej.

Zgrzyty

Chłuba literatury polskiej -- masony

Z „Merkurysza Polskiego Ordynaryjnego” przytaczamy bez jakichkolwiek komentarzy z artykułu Stanisława Kobylńskiego p. t. „Parnas i chochoł” — „Literatura i wolnomularstwo” wykaz pisarzy i poetów polskich, posadzonych przez autora o przynależność do masonerii: Sienkiewicz (pomimo protestu dzieci pisarza, które zaprzeczają „jakoby ojciec należał kiedykolwiek do masonerii i temu zawdzięczał nagrodę Nobla”); Trembecki, biskup Kraśński, Staszczyk, Niemcewicz, Mickiewicz, Słowacki, Goszczyński, Norwid („przelotne wpływy masonskie”), Kornel Ujejski, Adam Asnyk, Jeż („Jeżowi walka z Rosją przysłała naj-

istotniejsze zagadnienie bytu narodowego”), Krąszewski (redagował „Gazetę Polską”, finansowaną przez Kronenberga), Prus (Głowacki), Orzeszkowa (pochodzenie „wątliwe”), Konopnicka, Dygasłowski, Zeromski, Weyssenhoff, Reymont, Przybyszewski. Czy Kasprówiec nie należał — wątpliwe”. „Wyspiański bodaj także był wciągnięty...”

Należy prędko zrewidować wykazy książek, które dajemy do czytania naszym dzieciom. Nie można ich karmić „miazmatami masonskimi”!

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

Kino „PALACE”

Wielka Miłość Beethovena

W roli głównej
HARRY BAUR

TRIP TRAP



Celny strzał

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocny dyżur następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 57), J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielińska 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

EPIDEMIA DURU BRZUSZNEGO WYGASA. — W czasie od dnia 28 lutego do 6 marca r. b. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: Płonica 7 przypadków, błonica 10 przypadków, odrę 24 przypadki, krztusiec — 4, gorączka połogowa — 7, dżuma karku — 6, róża — 5 przypadków.

Ogółem w tygodniu sprawozdawczym zanotowano 63 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim — 85 przypadków.

Ciekawe, że nie zanotowano ani jednego przypadku zachorowania na dur brzuszny.

Wzrost kosztów utrzymania

Wczoraj odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie komisji dla ustalania wysokości kosztów utrzymania.

Dokonane obliczenia wykazały, że w miesiącu lutym w stosunku do stycznia nastąpił wzrost kosztów utrzymania rodziny o 1,67 procent.

Stwierdzono, iż przyczyniła się do tego zwyżka cen niemal wszystkich artykułów żywnościowych oraz niektórych innych artykułów pierwszej potrzeby.

Skrzynki pocztowe w nowych domach

Urząd wojewódzki wydał oświadczenie do starostów zarządu m. Łodzi, w którym zaleca, by przy zatwierdzaniu planów na budowę domów wyższych ponad dwa piętra, zobowiązano budujących do urządzania na parterze odpowiednich skrzynek, do których listonosze wrzucać będą przesyłki pocztowe przeznaczone dla lokatorów.

Inowacja ta ma na celu ułatwienie pracy funkcjonariuszom pocztowym.

DECYDUJĄCE OBRADY OJCÓW MIASTA

Posiedzenie budżetowe rady miejskiej wyznaczone na poniedziałek

Zaopatrzenie dla sierot po ofiarach Szaniawskiego będzie głosowane

W niedzielnym numerze „Głosu Porannego” podaliśmy już, iż prezydent Godlewski wyznaczył posiedzenie plenium rady miejskiej na jutro, środę, dn. 10 b. m., celem uchwalenia pokrycia niedoboru budżetowego z roku 1936-37, pożyczek na inwestycje w roku 1937-38, przemianowania ulic itp.

Posiedzenie to, jak wskazaliśmy, jest właściwie wykonaniem upomnienia ministra spraw wewnętrznych do rady miejskiej Łodzi, gdyż nieuchwalenie pożyczek na inwestycje było jednym z powodów, które skłoni-

ły władze nadzorcze do ostrzeżenia rady miejskiej przed ewentualnym rozwiązaniem.

W upomnieniu podano również jako nieprawidłowość w gospodarce miejskiej możliwość naprawienia tego uchybienia — prez. Godlewski wyznaczył w dniu wczorajszym jeszcze jedno posiedzenie plenium na nadchodzący poniedziałek, dnia 15 marca r. b.

To posiedzenie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wobec znanego stanowiska PPS-u i stronnictw, tworzących obecną większość socjalistyczną — be-

dzie już zapewne ostatnim zebraniem obecnej rady.

Porządek dzienny poniedziałkowego zebrania plenarnego ojców miasta obejmuje trzy bardzo ważne sprawy, a przede wszystkim: zamierzenia skarbowe zarządu m. Łodzi na rok 1937-38,

czyli budżet.

Już po raz wtóry podczas obecnej sesji tymczasowy prezydent miasta, p. Godlewski, zechce wygłosić exposé. Odnosi się jednak wrażenie, że i tym razem do wygłoszenia exposé nie dojdzie,

i sprawa zdjęta zostanie z porządku obrad na wniosek sekcji listów, po odczytaniu odnośnej deklaracji.

Jako drugi punkt porządku obrad poniedziałkowego zebrania znajdzie się sprawa zaciągnięcia pożyczek na inwestycje (II uchwalenie).

Następnie rada, według ustalonego porządku obrad, rozpatrzyć ma kwestię zaopatrzenia sierot po ofiarach zająć ulicznych.

Ta sprawa stała się, jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej przedmiotem ubolewania godnych tarć i awantur, w wyniku których przewodniczący zmuszony był przerwać obrady. Tym razem, jeśli rada w ogóle dojdzie do tego punktu przewodniczący podda tylko odnośny wniosek pod głosowanie,

gdyż jeszcze posiedzenie zerwane zostało bezpośrednio przed głosowaniem.

Nie dziwnego, że wobec wyjątkowo naprężonej sytuacji w łódzkim samorządzie, kiedy od uchwał, jakie mają być powzięte na najbliższych dwóch zebraniach rady zależeć ma los rady miejskiej w Łodzi —

zainteresowanie posiedzeniem jutrzejszym, a zwłaszcza poniedziałkowym, które będzie zarazem decydującym, jest olbrzymie. (G)

Znamienne motywy sądu

Radny Milman skazany. — Redaktor „Łodzianina” uniewinniony

Wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego znalazły się dwie sprawy prasowe. Między innymi oskarżony był radny Milman jako przewodniczący „Bundu” o usiłowanie wydania broszury niezalegalizowanej przez starostwo grodzkie w Łodzi. W broszurze tej użyte było następujące zdanie: „w Polsce żydów traktuje się jako obywateli drugiego stopnia”.

Prokurator, dopatrując się w zdaniu powyższym cech przestępstwa z art. 170 k. k. popierał oskarżenie. Obronca apl. adw. Lichtensztajn twierdził, iż są pewne niezaprzeczalne fakty, jeśli chodzi o wzrost fali antysemityzmu, lecz zdanie to nie było skierowane pod jakimkolwiek wyraźnym adresem, jak również radny Milman nie był jego autorem. Sąd uznał winę radnego Milmana i skazał go na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata oraz na 100 zł. grzywny.

W motywach sąd stwierdził, że zdanie o gorszym traktowaniu żydów w Polsce jest szkodliwe i nieistotne, czego najlep-

szym wyrazem jest ostatnia oficjalna deklaracja pułk. Koca.

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj redaktor odpowiedzialny dziennika „Łodzianin” p. Szewczyk, oskarżony z art. 170 k. k.

W jednym z numerów tego pisma ukazał się list protestacyjny, nadesłany z Hiszpanii, w którym grupa żołnierzy, walczących po stronie rządu, oskarża część prasy europejskiej o pozostawanie na żołdzie gen. Franco i szkalowanie akcji rządowej. Prokuratura skonfiskowała ten usęp protestu i pociągnęła

do odpowiedzialności p. Szewczyka.

Na wczorajszej rozprawie, w imieniu „Łodzianina”, obronę wnosili adw. Loos.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok uniewinniający, podkreślając w motywach, iż jest rzeczą notorycznie znaną, że część prasy sympatyzuje z ruchem powstańczym, a część z wojskami rządowymi, skonfiskowany usęp nie zawiera więc wiadomości nieprawdziwych i nie zawiera cech przestępstwa z art. 170 k. k.

WYSZŁO Z DRUKU I JEST DO NABYCIA „ORZECZNICTWO PODATKOWE”

(Wyd. V)

zawierające zaktualizowany zbiór orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego w sprawach podatkowych za lata 1924—1936.

Zebrał i ułożył

Bronisław Hasfeld

Inspektor Ministerstwa Skarbu.

Skład główny: Księgarnia Marilana Gintera, Warszawa, Kapucyńska Nr. 1. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Nowe władze

związku legionistów w Łodzi

W sobotę odbyło się doroczne walne zgromadzenie związku legionistów polskich, oddziału w Łodzi, w lokalu związku przy ulicy Sienkiewicza 37.

Obradom przewodniczył generalny sekretarz komendy naczelnej Związku legionistów w Warszawie p. mgr. Henisz.

M. in. uchwalono rezolucję treści następującej:

„Walne zebranie oddziału łódzkiego Zw. Legionistów wita z radością inicjatywę zjednoczenia narodu polskiego dla realizacji zadań wytyczonych przez marszałka Śmigłego-Rydza i oświadcza, że legionisci, jak dotychczas tak i nadal w karnym szeregu wezmą udział w pracy nad zapewnieniem Rzeczypospolitej wszechstronnego

rozwoju i trwałego zabezpieczenia niepodległości”.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu. — Prezesem związku został p. Zygmunt Koperski. Do zarządu weszli: Maksymilian Kula, Aleksander Lewandowski, pos. Michał Wymysłowski, Franciszek Stolarski, Kaz. Siemieński, Sew. Malinowski, Wł. Kłobukowski, Miecz. Nowak, Al. Kopciuch, Kazimierz Sobolewski i Stanisław Konka.

Do komisji rewizyjnej weszli: Eug. Hertel, Zygmunt Nowiński, Zenon Zarzycki, Bol. Janowski i Mieczysław Bujalski.

Przedstawiciele Łodzi we władzach KEŁ

Prez. Godlewski wydelegował w charakterze przedstawiciela Łodzi do rady nadzorczej Kolei Elektrycznej Łódzkiej p. Franciszka Waszkiewicza. Niezależnie od tego p. prezydent postanowił zatrzymać dla siebie mandat przedstawiciela gminy miejskiej w zarządzie KEŁ.

*

Do komitetu organizacyjnego hurtowego targowiska warzywno-owocarskiego prez. Godlewski wydelegował z ramienia miasta naczelnika wydziału przedsiębiorstw miejskich, inż. Brzozowski.

KINO EUROPA

Poczek. s. 4, 6, 8, 10

Wielki program humoru i śmiechu!

ADOLF DYMSZA w najnowszej komedii

„30 KARATÓW SZCZĘŚCIA”

BOMBA HUMORU! — HURAGAN ŚMIECHU

pt. WIOSNA W HOLANDII

Arcyzabawna groteska „KUBUS W BRATERSKIEJ MIŁOŚCI”

CENY od

80 GR.

Grand-Kino

Największa rewelacja reż. GEZDY von BOLVARY

SAM NA SAM

z PAULĄ WESSELY w roli tytułowej

Wynalazek inż. Kowalczyka

odda wielkie usługi w czasie akcji ratowniczej straży

Komenda łódzkiej straży ogłowej nie ustaje w ciągłej pracy nad poprawą i udoskonalaniem zarówno sprzętu bojowego, jak i sprawności materiału ludzkiego.

Obok wysiłków w kierunku zmotoryzowania taboru i odnowienia przestarzałych akcesoriów, straż dużymi krokami kroczy naprzód w dziedzinach zupełnie nowych, wyprzedzając nie tylko wszystkie inne straże pożarne w Polsce, ale i nawet zagraniczne.

W dniu wczorajszym odbyła się na lacu Wolności demonstracja nowego wynalazku inż. Kowalczyka, komendanta łódzkiej straży, wynalazku, który przy gaszeniu pożarów w Łodzi odda kolosalne usługi w czasie akcji ratowniczej.

Wynalazkiem tym jest wielki brezentowy zbiornik, mogący pomieścić do 4 mtr. sześciennych wody.

Zaletami tego zbiornika są przede wszystkim jego lekkość (jeden człowiek może go łatwo przenieść zarówno w stanie suchym, jak i mokrym i łatwość w składaniu i zestawianiu (dwie osoby w ciągu niecałej minuty rozstawiają zbiornik).

Dotychczas największą trudność przy gaszeniu dużych pożarów sprawiał strażak brak wody i akcja była nieraz silną rzeczą zahamowana z powodu przerwy, wynikłych w czasie dowożenia wody.

Otóż zbiornik pomysłu inż.

3.000 zł. grzywny za niewpłacanie składek ubezpieczalni

W swoim czasie sąd starościński w Łodzi skazał na 3000 zł. grzywny przemysłowca łódzkiego A. Windmana (Narutowicza 56) za niewpłacanie do ubezpieczalni społecznej potrącanych pracownikom składek.

Windman odwołał się do sądu okręgowego, który wczoraj sprawę tę rozpatrywał.

W wyniku rozprawy sąd zatwierdził orzeczenie I instancji.

Związek budowlany

rozwiązany decyzją sądu okręgowego

ŁÓDŹ, 8 marca. (PAT). Sąd okręgowy decyzją z dnia 27 lutego r. b. postanowił rozwiązać oddział centralny Związku robotników przemysłu budowlanego, drzewnego, ceramicznego i

Kowalczyka pełni w czasie akcji bojowej funkcję rezerwoaru, skąd doprowadza się wodę do motopomp w tym czasie, gdy beczkowozzy zajęte są przywożeniem dalszych zapasów wody.

Wczorajszy pokaz na Placu Wolności podkreślił w sposób zupełnie wyraźny zalety tego wynalazku. Przy używaniu 3-ch beczkowozów, biorących wodę z fabryki Poznańskiego 4 hydranty wyrzucały bez przerwy wodę w ciągu 33 minut, czerpiąc ją, nie jak dawniej wprost z beczkowozów, lecz ze zbiornika.

Beczkwóz przyjeżdżał, wlewał wodę (opróżnienie starego typu beczkowozu trwa 3 minuty, zaś nowego typu 1 minutę)

i zaraz z miejsca wyjeżdżał po dalszy zapas.

W ten sposób nie było ani jednej chwili przerwy w „gaszeniu ognia“, podczas gdy bez użycia zbiornika musiałoby powstać 4 ewentualnie 6 przerw, nie licząc już tej ewentualności, że jakaś beczka mogłaby na czas nie zdążyć.

Wynalazek inż. Kowalczyka zdał w 100 procentach egzamin swej sprawności i jak się dowiadujemy już w najbliższym czasie każdy pluton bojowy zostanie wyposażony w brezentowy zbiornik, którego koszt w dodatku jest stosunkowo niski.

Pokazowi przyglądały się z zainteresowaniem tłumy publiczności.

Pani Dr. Antoninie Cywuszowej z powodu śmierci brata jej

b. p. **D-ra Henryka Weinerta**

składają wyrazy szczerzego współczucia

Koleżanki i koledzy

z gimnazjum i szk. powsz. **Marii HOCHSTEINOWEJ**

Pożar przy ul. Limanowskiego 11

Lokatorka domu śmiertelnie poparzona

Wczoraj o godzinie 11.30 rano wybuchł pożar w domu B. Świdra przy ulicy Limanowskiego 11.

Lokatorka tego domu 64-letnia Rafała Grabarska, trudniąc się sprzedażą starych gazet, udała się do swej komórki, celem uporządkowania przechowywanych paczek z gazetami.

Od stojącej na podłodze świecy zapaliły się nagromadzone w komórce gazety. Płomienie z błyskawiczną szybkością poczęły się rozszerzać i objęły momentalnie odzież mieszczelnicę, kablety.

Oszalała z bólu Grabarska wybiegła na podwórze. Tu rzuciła się do kałuży błota, chcąc w ten sposób ugasić palącą się odzież.

W międzyczasie zaalarmowa-

no pogotowie oraz straż ogniową.

Przybyli na miejsce dr. Frank stwierdził u Grabarskiej bardzo ciężkie poparzenia obu nóg.

W stanie nie rokującym żadnych nadziei, gdyż skutkiem za nieczyszczenia ran wytworzyła się gangrena, została Grabarska odwieziona do szpitala św. Józefa.

Straż ogniowa po półgodzinnej akcji zdołała płomienie ugasić. Komórki częściowo uległy

zniszczeniu. Wysokość strat dotychczas nie ustalona.

III komisariat policji wdrożył dochodzenie.

Przy ulicy Piotrkowskiej 10 w podwórzu zapaliła się smoła, gotowana przez robotników, za trudnionych przy naprawie dachu.

Robotnicy zdołali sami płomienie ugasić, tak, że zrezygnowano z wezwania straży ogniowej.

Naszeemu współpracownikowi p. **RALPHOWI EPSTEINOWI**

z powodu zgonu

b. p. **Matki Jęgo**

składamy wyrazy serdecznego współczucia

ZARZĄD

Firma Przemysł Włókienniczy A. Prussak

Włamanie przy ul. Wigury

Kosztowności i garderoba łupem złodziei

X komisariat policji powiadomiony został o dokonanym nocy wczorajszej włamaniu do mieszkania Lidi Marii Marks przy ul. Wigury nr. 11.

Właścicielka mieszkania przebywa obecnie poza Łodzi. Mieszkanie pozostawało bez opieki z czego skorzystali złoczyńcy i po wylamaniu drzwi dostali się do wnętrza.

Tu spakowali w worki garderobę, bieliznę i kosztowności, nieustalonej dotychczas wartości, poczym zbiegli w nieznanym kierunku.

O włamaniu powiadomiono matkę p. Marksowej — Mariannę Teszner (Piotrkowska 34).

Policja wdrożyła dochodzenie.

Napad hitlerowców

na teatr polski w M. kulczycach

Ze Śląska Opolskiego donoszą:

W Mikulczycach w czasie przedstawienia zespołu teatralnego imienia Wyspiańskiego z Katowic doszło do niesłychanych zjść. Salę, w której odbywało się przedstawienie, otoczył tłum Niemców, którzy zaczęli dobijać się do okien i drzwi łaskami i kamieniami, krzycząc:

— Polnische Schweine, raus!

Przybyła policja zachowywała się obojętnie i słabo reagowała na wybrzydzone tłumy. W pewnym momencie uszkodzone zostały przewody elektryczne i na sali zapadła ciemność. Gdy monter z zespołu teatralnego ukończył usuwać przeszkodę, nie pozwoliła mu na to policja niemiecka, oświadczając, że na

prawę może tylko skutecznie funkcjonariusz miejski, którego jednak nigdzie nie można było odszukać. Wobec tego przedstawienie odbyło się do końca przy świecach i przy akompaniamencie ryków niemieckiego molochu.

Trzeba zaznaczyć, że przedstawienia teatru polskiego z Katowic odbywają się na zasadzie przyjazdu teatru niemieckiego ze Śląska Opolskiego na Górny Śląsk, gdzie daje on przedstawienia dla mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Dotychczas jednak nie zaszło jeszcze wypadku, by zakłócono spokój przedstawień niemieckich, podczas gdy jest to już trzeci wypadek napadu na teatr polski na terenie Śląska Opolskiego.

Sprawcy napadu na dr. Pastora

zasiądą w kwietniu na ławie oskarżonych

Jak już donosiliśmy, w związku z napadem na inspektora pracy XII obwodu dr. Pastora w zakładzie szewskim Birmana przy ulicy Północnej 23, policja dokonała aresztowań kilkunastu osób, m. in. Birmana, jego syna oraz kierownika zakładu — Dessaua.

Jak się obecnie dowiadujemy, wszyscy zatrzymani, prócz jed-

nego, zostali wczoraj na mocy decyzji władz prokuratorskich wypuszczeni na wolność za kaucję.

Dochodzenie władz prokuratorskich jest już na ukończeniu i niebawem nastąpi sporządzenie aktu oskarżenia przeciwko sprawcom napadu. Zasiądą oni na ławie oskarżonych w drugiej połowie kwietnia r. b.

Kiefer skazany na 3 lata

za puszczanie w obieg fałszyfikatów

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w ciekawej sprawie dwóch handlarzy bydła, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 100-złotowych w r. 1930: Kiefera i Frydrycha. Po interesującym przewodzie są-

dowym, prokurator w swoim przemówieniu domagał się surowego wymiaru kary. Obroncy oskarżonych adw. Deczyński i Wołski z ramienia Kiefera i adw. Forrelle i Wachtel, jako rzecznicy Frydrycha, wnosili o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok, skazując Kiefera na 3 lata więzienia i 500 zł. grzywny z zaniżoną w razie nieściągalności na miesiąc aresztu oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych, na przeciąg lat sześciu.

Oskarżonego Frydrycha sąd postanowił uniewinnić.

W motywach sąd podkreślił, że wina Kiefera jest bezsporna. Wrećzyl poszkodowanemu czterech fałszywych banknotów 100-złotowych, wiedząc, iż nie są prawdziwe, dopuścił się więc przestępstwa rozpowszechniania fałszywych pieniędzy.

Jeżeli chodzi o Frydrycha, to całe oskarżenie opierało się jedynie na zeznaniach Kiefera, którym sąd nie dał wiary, ponieważ nie znalazł potwierdzenia w przewodzie sądownym, a nawet przeciwnie, krewny Kiefera, Popowski, starał się stworzyć pozory, przemawiające za winą Frydrycha.

Ze względu na stan zdrowia Kiefera, sąd postanowił zastosować jako środek zapobiegawczy kaucję a do czasu jej złożenia — areszt.

„Angriff“ chwali

polską policję

W korespondencji z Warszawy „Angriff“ pisze obszernie o powrocie inżyniera niemieckiego Melchiora z Rosji sowieckiej. Dziennik stwierdza, że po ciężkich przejściach, przeżytych w Sowietach, inżynier Melchior przyszedł już do siebie „pod troskliwą opieką“ roztoczoną nad nim w Warszawie.

„Angriff“ podkreśla niezwykle życzliwy stosunek policji polskiej do inżyniera niemieckiego i przy tej okazji chwali ogromnie naszą policję.

Institut de Beauté

romd

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro

Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko

za wcześniejszym zamówieniem.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Na pogotowie nocne „Linus Hacedek“ zł. 50.— i na szkołę głuchoniemych „Ezras - Ilum“ zł. 50.— składa N. N.

W MAŁŻENSTWIE.

Adwokat: Początkowo żyłiscie państwo bardzo dobrze ze sobą?

Zona: Tak

Adwokat: A od kiedy zaczął pa

nią mąż źle traktować?

Zona: W drodze powrotnej z urzędu cywilnego!

Dzisiejsze audycje

LUTNIA PUSZKINA

Jednym z ostatnich wydarzeń w świecie literackim było ukazanie się w druku tomu poezji Puszkina, w pięknych przekładach znakomitego poety Juliana Tuwima. Polskie Radio nawiazuje do 100-iej rocznicy śmierci Puszkina nada kilka wyjętych z tego tomu wierszy w „kwadransie poetyckim“ pt. „Lutnia Puszkina“ o godz. 22.30. W roli recytatorów wystąpi Maria Wiercińska.

NIEDOKOŃCZONA SYMFONIA

Głęboko wzruszająca, o przepięknych melodiach „Symfonia Niedokończona“ b-moll Schuberta należy do najbardziej popularnych dzieł literatury muzycznej. Prosta, niezwykła piękność tego arcydzieła przemawia do wszystkich bez wyjątku, począwszy od dzieci do najdojrzałych, od najmłodszych do najbardziej muzycznie wyrobionych słuchaczy. Radiosłuchacze usłyszą dzieło to w koncercie symfonicznym orkiestry poznańskiej pod dyr. Zdzisława Jahnkego o godz. 20.15. Ponadto wykonany zostanie interesujący koncert podwójny na skrzypce i wiolonczelę Brahmsa w interpretacji p. Adama Szulca i D. Danczowskiego.

Koncert poznański wypełni drugą część audycji radiowej. Pierwsza jej część transmitowana będzie z Łwowa, gdzie orkiestra symfoniczna pod dyr. Marka wykona Dworzaka Symfo-

nie E-moll p. t. „Z Nowego Świata“ i Schuberta uverture do op. „Rozamunda“.

ODCZYT DYSKUSYJNY

W związku z realizacją ustawy o ustroju szkolnictwa wylania się szereg poważnych zagadnień. Wśród nich zagadnieniem, które szczególnie interesuje nie tylko pedagogów, ale i szerszy ogół, jest sprawa programów szkolnych dla chłopców i dziewcząt. W poglądach na tę sprawę zarysowują się dwa kierunki przeciwne: jedni twierdzą, że struktura psychiczna młodzieży żeńskiej jest inna niż męskiej, wobec czego program nauki powinien być zróżnicowany. Inni natomiast są zdania, że jakkolwiek różnice psychiczne niewątpliwie istnieją, ale nauka nie dostarczała nam dotychczas dostatecznych danych, na których można by oprzeć tego rodzaju postanowienia. Oba te stanowiska znajdują zwolenników i oba na swoje poparcie mają wiele argumentów naukowych i teoretycznych i praktycznych. Zagadnienie to będzie tematem audycji radiowej „Dyskusyjny“ o godz. 19.30. Dyskusję zainicjuje Teodora Meczowska, która wygłosi odczyt p. t. „Czy programy szkolne dla chłopców i dziewcząt powinny być jednakowe?“. Odczyt ten niewątpliwie wywoła żywą dyskusję, zwłaszcza wśród rodziców i wychowawców.

I. K. P. walczy w Łodzi z H. C. P.

Kto będzie reprezentował Polskę na meczu z Węgrami?

Po ostatnich meczach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, tytuł mistrza przypadł definitywnie Warcie poznańskiej, która, nawet na wypadek porażki, ma już bezspornie zagwarantowane pierwsze miejsce.

Obecnie IKP., gdyby nawet zweryfikowano na korzyść Łódzian spotkanie z poznaniakami w Łodzi, w związku ze sprawą Białkowskiego, nie mogą marzyć o pierwszym miejscu.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze mecze.

IKP. gości w Łodzi zespół H. C. P., który uległ onegdaj Okęciu w stosunku 5:11.

Mecz rozegrany zostanie w teatrze „Rozmaitości” o godzinie 11.30. Pierwsze spotkanie, w Poznaniu, zakończyło się wynikiem 10:6 dla IKP.

Nie ulega wątpliwości, że i tym razem Łódzianie zwyciężą, chyba, że znów wystawią taki skład, jaki walczył w Poznaniu z Wartą.

W drugim spotkaniu mistrzów skim zmierzają się w Poznaniu: Okęcie z Wartą. I ten mecz ma tylko znaczenie teoretyczne. — Wydaje się, że mistrz Polski wygra na własnym terenie bez trudu. —

W związku ze zbliżającym się meczem międzynarodowym z Węgrami, aktualna staje się sprawa reprezentacji Polski, o której dotąd nic nie wiadomo.

Prawdopodobnie, skład naszej drużyny nie ulegnie większym zmianom.

W rachubę wchodzi tylko wystawienie Rotholca, który po dłuższej przerwie powrócił na ring i zwiastuje szybki powrót do doskonałej dawnej formy, tym bardziej, że Sobotkowiak przechodzi widoczny kryzys kondycyjny.

Waga kogucia będzie niewątpliwie obsadzona przez Czortka, a w piórkowej istnieje pomysł wystawienia Polusa, a Krzesińskiego do rezerwy. Ponieważ jednak kapryśny warszawianin może w ostatniej chwili sprawić niespodziankę, obsada tej wagi pozostanie kwestią otwartą.

W lekkiej, w rachubę wchodzi tylko Woźniakiewicz. W półśredniej sytuacja jest ciężka: Sipiński jest słaby, Seweryniak zdemoralizowany nokautem, a Ostrowski zbyt mało zaawansowany. Istnieje projekt wystawienia Pisarskiego, który może zrobić wagę.

W średniej Chmielewski, w półciężkiej Szymura i ciężkiej — Piłat. Ta obsada nie budzi zastrzeżeń.

W kołach zbliżonych do zarządu PZB. mówi się o bliskiej dymisji przewodniczącego wydziału sportowego, p. Rybarczyka, który rzekomo zawiadomił już zarząd o zamiarze swego ustąpienia.

Wnioski wydziału sportowego o ukaranie Sokoła tczewskiego

go za niesłuszne obwinianie War ty o kaperowanie Białkowskiego odroczone do specjalnie w tym celu odbyć się mającego zebrania. —

W sprawie obraźliwego listu Sokoła tczewskiego do pomorskiego OZB., zwrócono się do pomorskiego okręgu z wezwaniem ukarania winnych.

Galecki i Andrzejewski z ŁKS-u

wzmą udział w treningowym meczu reprezentacji Polski

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zarząd PZPN. postanowił przeprowadzić treningowe spotkanie dwóch teamów reprezentacyjnych Polski, przed międzynarodowym meczem z ligą paryską, w nadchodzącą niedzielę w Krakowie.

Początkowo, mecz ten miał się odbyć w Katowicach. trudności organizacyjne stanęły jednak na przeszkodzie. tak, że władze piłkarskie w ostatniej chwili zmuszone zostały przenieść spotkanie do Krakowa.

Składy drużyn ustali kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża, po otrzymaniu szczegółowych sprawozdań kapitanów poszczególnych OZPN-ów, w których. ubiegłej niedzieli przeprowadzono treningowe zawody najlepszych zawodników.

Kapitan związkowy PZPN. ba wił osobiście ubiegłej niedzieli na Śląsku, by zapoznać się z formą czołowych zawodników Polski.

W dniu wczorajszym kapitan ŁOZPN. p. Otto, po porozumieniu się z prezydium zarządu, zdał relację kapitanowi związkowemu PZPN. p. Kałuży. — P. Otto ze swej strony zaproponował wystawienie na zawody treningowe: Andrzejewskiego i Galeckiego. Przypuszczalnie p. Kałuża zaaprobuje propozycję kapita na związkowego ŁOZPN-u, znając wartość wymienionych zawodników.

Wydział gier i dyscypliny ligi PZPN. zajmował się na swym ostatnim posiedzeniu odwołaniami klubów w sprawie darowania

reszty kary zdyskwalifikowanym w ubiegłym sezonie piłkarzom.

Wydział gier i dyscypliny ligi postanowił zaopiniować przychylnie pismo Pogoni w sprawie darowania kary Matiasowi.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że pomiędzy naczelnymi magistraturami piłkarskimi w Polsce, PZPN. a ligą, toczą się obecnie pertraktacje w sprawie uzgodnienia terminu „Dnia ligi”.

Zarząd PZPN. chciałby przeprowadzić w powyższym terminie spotkanie międzypaństwowe.

Liga nie chce jednak łatwo zrezygnować ze swoich uprawnień, gdyż od dłuższego czasu prowadzi pertraktacje w sprawie zawodów z ligą holenderską.

W najbliższych dniach sprawa ta zostanie definitywnie rozstrzygnięta przez zainteresowane strony.

Wydział spraw sędziowskich P. Z. P. N. ustalił listę sędziów uprawnionych do prowadzenia zawodów ligowych:

Łódź: Lange, Rettig, Wardeszkiewicz, Jedraszczak, Otto i Stepien.

Kraków: Arczyński, dr. Lustgarten, Sznajder, Seidner, Skowroński, Bernwald, Gumpłowicz, Lieberman, Seichter, Rutkowski.

Warszawa: Bergtal, Fass, Frank, Romanowski i M. Walczak.

Lwów: Kuchar, Kurzweil, Hausman.

Polacy przegrali w Mentonie

Jędrzejowska wyeliminowana przez Lizanę, a Tarłowski przez Schrödera

NICEA, 8 marca. (Tel. wł.). — W finale gry pojedynczej pań międzynarodowego turnieju tenisowego w Mentonie, Jędrzejowska przegrała niespodziewanie z chilijką Lizaną 8:6, 6:8, po czym w trzecim secie przy stanie 1:1 dalszą walkę przerwano, gdyż Jędrzejowska zaskładała na korcie, dostając skurczu nogi. Gra trwała 2 i pół godziny.

W finale gry pojedynczej panów znany tenisista szwedzki Schroeder pokonał Tarłowskiego 8:6, 6:2, 6:4.

W półfinale gry mieszanej para polska Jędrzejowska—Heb

da zakwalifikowała się do półfinału, bijąc w ćwierćfinale parę Zehden — Baworowski 6:3, 6:3.

Wniosek ŁOZK na walne zebranie kolarzy

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie polskiego związku kolarskiego, na które ŁOZK zgłosił szereg ciekawych wniosków.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa kontynuowania konkurencji Warszawa — Berlin, jako najbardziej atrakcyjnej imprezy kolarskiej.

Po za tym, ŁOZK domagać się będzie udzielenia satysfakcji b. prezesowi ŁOZK p. Thielemu i zwolnienie go od podstawionych w swoim czasie zarzutów niełajności wobec sportu polskiego.

ŁOZK podda również pod głosowanie wnioski, aby związek rozłożył opiekę nad kolarzami nieamatorami.

Wszystkie te sprawy wywołają niewątpliwie ożywioną dyskusję na walnym zgromadzeniu, które oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem.

Wiadomości szachowe

FINE W ROSJI.

Po swym tournee w Szwecji u dał się Fine, jeden z najzdolniejszych arcymistrzów powojennej generacji, do Rosji, dokąd został zaproszony na 2 turnieje w Moskwie i Leningradzie.

W turnieju moskiewskim, rozpo-

czynającym się z początkiem marca zmierzają swoje siły z Finem tego. roczni championi stolicy sowieckiej Kan i Alatorcew oraz mistrzowie Riumin, Panow, Judowicz, Bieliawieniec i Rawiński.

Po ukończeniu turnieju moskiewskiego wyjeżdża Fine do Leningradu. W turnieju leningradzkim uczestniczą poza Finem, Ragozin, Lewentisz, Rabinowicz, Iljin - Genewski, Czechower, Rausser i Budo.

Ciekawe, jakie wyniki osiągnie Fine w spotkaniach z sowieckimi mistrzami, czy uda mu się tak łatwo zdobyć I. miejsce, jak w Sztokholmie?

W ŁODZI.

W 4 rundzie turnieju eliminacyjnego do mistrzostwa Łodzi, odbywającego się w lokalu Łódz. tow. rzystwa zwolenników gry szachowej (Piotrkowska 74), znowu Nożyce, uchodzący przed turniejem za jednego z najpewniejszych kandydatów do I. nagrody, poniósł porażkę z Weberem, który tym samym się zrewanżował za niedawną przegraną w turnieju Łódzkiego Klubu Szachowego. Drugą niespodzianką wczorajszych rozgrywek była przegrana Rosenblata z Srebrzyńskim. Srebrzyński od 2-eh lat nie występujący w turniejach powoli wraca do formy i będzie niewątpliwie dla pozostałych przeciwników twardym orzechem do zgryzienia. Bardzo ciekawy przebieg miała partia Rubinowicz—dr. Bay, odłożona w pozycji przypuszczalnie remisowej, mimo, że w końcówce Rubinowicz ma pioną więcej. Spotkanie Natanson — Wróblewski miało przebieg spokojny i zakończyło się wynikiem pokoju.

Stan turnieju po 4 rundach:

Dr. Bay 2,5 (1), Weber, Natanson po 2,5, Nożyce, Rosenblat 2, Wróblewski, Srebrzyński 1,5, Rubinowicz 0,5 (1).

Walne zebranie łódzkich hokeistów

Walne zebranie łódzkiego kregowego związku hokejowego odbędzie się dnia 24 b. m. w lokalu ŁKS-u przy ul. Wólczańskiej 140 o godz. 18-iej w pierwszym i o 19-iej w drugim terminie.

Nowe kierownictwo sekcji kolarskiej ŁKS-u

Do nowego kierownictwa sekcji kolarskiej ŁKS-u zostali wybrani: kierownik sekcji p. Zygmunt Krachulec, zastępca p. Wierucki, sekretarz p. Eug. Krachulec, kapitanowie: pp. H. Szyrnyzyk, J. Galecki, S. Kwiatkowski, gospodarz p. K. Cymer.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocz-płciowych

wznosił przyjeżdża

Nawrot 32, front I piętro

telefon 213-18.

przyjm. od 8—9 30 rano i od 5.30—9 w.

W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Pomoc zimowa to nie

jałmużna-to obowiązek

i nakaz sumienia!

Delegaci Łodzi

na walne zebranie PZPR

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zebranie Polskiego związku piłki ręcznej, na które jako delegaci ŁOZPR wyjeżdżają: prezes dr. Grabowski i przewodniczący wydziału gier i dyscypliny p. Krupecki.

Delegaci Łodzi poruszą za braniu sprawę ostatniej uchwa-

Trzysta milionów rocznie na emerytury

Liczba emerytów wojskowych w ciągu 10 lat wzrosła o 1600 procent

W ostatnich dniach pojawiła się stosunkowo dość obszerna książka b. ministra skarbu prof. Jerzego Michalskiego p.t.: „ZAGADNIENIE EMERYTALNE W PAŃSTWIE POLSKIM”.

Praca p. ministra Michalskiego w sposób ścisły i rzeczowy metodyczny, spokojny i niepolemiczny ujmuje zagadnienie emerytalne i to, w najważniejszej części, na podstawie materiałów oficjalnych, o ile oczywiście one istnieją i o ile były dostępne autorowi, co wartość tego opracowania podnosi. Ma ono bowiem w ten sposób ze względu na źródła, na których się opiera — pierwszorzędną wartość praktyczną dla administracji państwa i dla ustawodawczych, ze względu zaś na metodę, którą się autor posługuje, ma wszelki tytuł do miana pracy naukowej.

Najbardziej charakterystyczną cechą naszego zagadnienia emerytalnego jest, zdaniem autora, przede wszystkim zupełnie nieprawdopodobna dynamika wzrostu liczby emerytów i to wszelkiej kategorii: cywilnych i wojskowych, w przedsiębiorstwach i monopolach skarbowych, ze służby polskiej i t. zw. zagraniczej. I tak w r. 1924 ogółem liczba cywilnych emerytów razem z wdowami i sierotami wynosiła 49 tysięcy, w r. 1936 zaś doszła do 70 tysięcy osób; cyfra emerytów woj-

skowych wzrosła w tym 12-letnim okresie jeszcze więcej, bo z 4 do 19 tysięcy, a kolejowych z 24 do 82 tysięcy osób i t. d.

Kolejne nasze są najgłębszej emerytami zaludnione, o wiele głębszej, aniżeli cała administracja wewnętrzna wraz z sądownictwem, szkolnictwem i t. d. Wobec ogólnej ilości pracowników stałych P. K. P. w r. 1935, około 140.000 (preliminarz budżetowy na rok 1936-37).

Liczba emerytów i nieetatowych emerytów kolejowych bez wdów i sierot wynosił już obecnie 30 proc. liczby sta-

łych pracowników, co wydaje się wprost anomalią, przy czym stosunek ten w administracji cywilnej wyraża się i tak b. znaczną cyfrą 22 proc. Dochodzi do tego, że są dyrekcje kolejowe, w których okręgach suma emerytur wypłacanych już przewyższa pobory czynnych pracowników.

Liczba emerytur wojskowych (bez wdów i sierot) ze służby tylko polskiej wzrosła w r. 1936 w porównaniu z rokiem 1924 o 1600 proc. (z 863 do 13.934 osób), podczas gdy liczba emerytów cywilnych także samych i tylko ze służby polskiej w tym 12-letnim okresie zwiększyła się z 5 do 39 tysięcy, więc w o wiele mniejszej skali. Autor oblicza, że na 100 oficerów czynnie służących mamy 42 emerytów, samych ofi-

cerów; o ile chodzi o zawodowych podoficerów, stosunek ten jest o wiele niższy.

Dynamikę bardzo silnego wzrostu cyfry emerytów widzimy we wszystkich gałęziach gospodarki państwowej, wprost olbrzymia jest ona w monopolach skarbowych. I tak według oświadczenia p. Tomaszewicza, na plenum sejmu w dniu 22 lutego r. ub. w toku dyskusji budżetowej, obliczenia techników ubezpieczeniowych miały wykazać, że skapitalizowane „nabyte” prawa emerytalne b. pracowników monopolu solnego przekraczają wartość całego monopolu, zaś w monopolu tytoniowym, istniejącym 11 lat, skapitalizowane nabyte uprawnienia emerytalne wynoszą przeszło połowę wartości całego monopolu ze wszystkimi urządzeniami i fabrykami.

Praca prof. Michalskiego w pierwszej części stara się przede wszystkim dać obraz rzeczywistości statystycznej, t. j. liczby naszych emerytów w całej dziedzinie gospodarki państwowej i dynamikę jej w okresie 1924 — 1936, zaś w drugiej części zanalizować przyczynę tego zjawiska, z których niektóre spowodowały olbrzymie ilości przeniesień w stan spoczynku ludzi poniżej 45 włącznie 50 lat wieku; autor oblicza je w administracji cywilnej i w armii ogółem na 15.000 osób.

W trzeciej części omówione są rezultaty tego dynamicznego wzrostu liczby emerytów na budżet państwa, które w zakresie administracji, armii, trzech (tylko) przedsiębiorstw i trzech (tylko) monopolów państwowych wydatkują z góry 300 milionów zł. rocznie na ten cel. W r. 1935-36 według tymczasowych zamknięć wydatków państwa na oświatę i szkolnictwo wynosił 309.214 tysięcy złotych. Oczywiście równomiernie z wzrostem liczby emerytów rosną cyfry wydatków na emerytury.

W ostatniej części, noszącej tytuł „Postulaty”, autor omawia drogi i środki, które uważa za pożądane dla zasadniczej reformy naszego całego systemu i ustawodawstwa emerytalnego, który z każdym dniem staje się coraz bardziej niemożliwy do utrzymania. Prof. Michalski stawia więc szereg postulatów, a m. in. zmianę polityki personalnej w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, gruntowne przepracowanie ustawodawstwa emerytalnego, w którego gałęzi nikt się dzisiaj nie orientuje, ograniczenie na dłuższy okres czasu możliwości przeniesienia w stan spoczynku rekrutowanie młodych emerytów i wreszcie w dłuższym wywodzie omawia zagadnienie państwowego zakładu emerytalnego.

A. P.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, zwłaszcza dla dewiz na Paryż i Amsterdam. Notowano: Amsterdam 289,60 (— 45), Bruksela 85,15, Kopenhaga 114,95 (— 10), Londyn 23,74, Mediolan 27,85, Nowy Jork 5,27,75, Nowy Jork — kł. 5,28, Oslo 129,85 (— 20), Paryż 24,12 (— 47), Praga 18,41, Sztokholm 132,70 (— 25), Zurych 120,42. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,25,50. Floreny holenderskie 287,60, franki fr. 23,94, szwajcarskie 119,92, funty angielskie 25,65, belgi 88,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,80, duńskie 114,40, norweskie 123,70, szwedzkie 132,05, liry włoskie 23,70, szylingi austriackie 94, marki fińskie 11, niemieckie 120, srebrne 129.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach papierami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 100,50, Cukier 29,50, Węgiel 20,75 — 21, Lilpopy 13,75 — 13,60, Ostrowieckie 20,50, Starachowice 34,50 — 34,75.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach pożyczką stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. dol. 46, 3 proc. inwest. I em. 65,50, 4 proc. konsolidacyjna 53,50 (— 100), 53,50 (— 100), drobne 50,50 (— 75), 5 proc. konwersyjna 54,50 — 55 (plus 100), 5 proc. kol. 52,50 — 53,50 (plus 150), 6 proc. dol. 48, kupon 48,36, 7 proc. stab. 361, kupon 60,88, kupon od 8 proc. listów zastawnych PKZ gwarantowanych 31,20, 4 i pół proc. ziemskie 50,50, 4 i pół proc. poznańskie seria „K” 46,50, 5 proc. Warszawy stare 61,25 7 proc. Warszawy nowe 57 — 56,75 (— 150), 5 proc. Częstochowy 49,68, 5 proc. Łodzi nowe 51,60, 5 proc. Radomia nowe 40,25 — 41,25, 5 proc. obl. Warszawy VII em. 57, 6 proc. obl. Warszawy VIII i IX em. 57,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	46,25	46,00
Inwestycyjna I em.	66,00	65,75
Konsolidacyjna (gr.)	54,00	53,75
Konsolidacyjna (dr.)	51,00	50,50
Bank Polski	101,50	101,00
Tendencja utrzymana		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	25,50	— 26,00
Zyto II g.	25,25	— 25,50
Pszonica	31,75	— 32,00
Pszonica zbierana	31,50	— 31,75
Jęczmień przem.	23,00	— 24,50
Jęczmień brow.	27,00	— 28,00
Maka żytnia I	36,50	— 37,50
Maka żytnia II	37,50	— 38,50
Otręby żytnie	16,00	— 16,50
Otręby pszenne	16,25	— 16,50
Otręby pszenne gr.	16,50	— 16,75
Groch polny	25,50	— 26,50
Srut Soja	29,00	— 30,00
Rzepak	64,00	— 65,00
Seradela	27,50	— 29,50
Peluszka	23,00	— 24,50
Ziemniaki	5,75	— 6,25
Wyka	23,50	— 25,50
Reszta notowań bez zmiany.		
Tendencja spokojna.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK, 8.III
Otwarcie: marzec 13,77, maj 13,35, lipiec 13,16, październik 12,70, gruzień 12,67, styczeń 12,87.
LIVERPOOL, 8.III
Zamknięcie: marzec 7,59, maj 7,61, lipiec 7,68, październik 7,27, gruzień 7,20, styczeń 7,21.
ALEKSANDRIA, 8.III
Zamknięcie. Sakellaridis: marzec 20,05, maj 19,95, lipiec 19,90, listopad 19,42.
Ashmouni: kwiecień 16,84, czerwiec 16,20, sierpień 15,70, październik 15,23, gruzień 15,15, luty 15,23.

Bezrobotny i na'biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska.

40-godzinny tydzień pracy w włókiennictwie zwiększy bardzo wydatnie koszty produkcji

Niedzielną „Głos Poranny”, jako jedyne pismo przyniosło informację o zmianie poglądów przemysłu włókienniczego, który zgodził się na wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji włókienniczej w Waszyngtonie.

W związku z tem dowiadujemy się, że międzynarodowe biuro pracy wydało w dniu 3 b. m. sprawozdanie w sprawie warunków w przemyśle włókienniczym, które będzie stanowiło podstawę dyskusji na konferencji w Waszyngtonie. Przemysł ten, jak stwierdza sprawozdanie, reprezentuje przeciętnie niższe stawki płac, niż którykolwiek inny przemysł.

Dotychczas dwanaście głównych krajów włókienniczych przyjęło zaproszenie M. B. P. i Stanów Zjednoczonych do udziału w konferencji, która będzie niejako przeglądem ogólnego położenia tego przemysłu ze wszystkich punktów widzenia, które mogłyby powstawać w bezpośrednim lub pośrednim związku z poprawą warunków w tym przemyśle. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Indie, Kanada, Finlandia, Francja, Japonia, Łotwa, Holandia, Polska i Jugosławia doniosły, że wydelegują przedstawicieli z ramienia rządu, pracodawców i robotników. Zarząd M. B. P. wysłał dziesięciu przedstawicieli, po trzech z każdej z reprezentowanych grup. Spodziewają się, że inne kraje

włókiennicze niebawem również przyjmą zaproszenie.

Sprawozdanie zajmuje się przemysłami: bawełnianym, wełnianym, jedwabnym, lnianym i jutowym.

Rozwój przemysłu włókienniczego doprowadził do jego powstania w krajach dotychczas rolniczych, które współzawodniczą ze starszymi uprzemysłowionymi krajami. Ta okoliczność, w łączności ze skutkami ekonomicznej depresji, spowodowała o wiele silniejszą depresję w przemyśle włókienniczym, niż w innych przemysłach. Fakt, że wszystkie kraje o większej produkcji bawełnianej mają poważne zainteresowania na prawie wszystkich rynkach importujących, spowodował światową konkurencję na rynku bawełnianym. Wysokie cła, kontyngenty i samowystarczalność, zmniejszyły światowy handel włókienniczy do tego stopnia, że przemysł jest zagrożony przez nadprodukcję i pod-konsumcję.

Istnieją również kraje, gdzie konkurencja jest praktycznie wykluczona albo dzięki polityce handlowej, niskiemu zapotrzebowaniu konsumcji lub osobliwym geograficznym warunkom. — Współzawodnictwo Japonii, uważane w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii za wrażliwą groźbę, opiera się głównie na wzrastającym eksporcie włókienniczym Japonii, na rynki, które nie są w stanie konkuruować, z powodu znacznie niższych kosztów produkcji w Japonii.

Z punktu widzenia socjalnego czas pracy w przemyśle włókienniczym nie przedstawia się niekorzystnie, w porównaniu z innymi przemysłami. Kraje azjatyckie mają naturalnie znacznie niższy standart niż europejskie

lub amerykańskie. Przeciętny tydzień pracy na Dalekim Wschodzie przekracza 48 godzin, który jest normalnym tygodniem pracy w Europie, podczas gdy we Francji, Unii Sowieckiej, Włoszech i w St. Zjednoczonych obowiązuje 40-godzinny tydzień.

Brytyjscy pracodawcy w rządzie M. B. P. stale oponowali przeciw 40 godzinnemu tygodniowi pracy, wskazując na to, że redukcja godzin pracy podniosłaby niezmiernie koszty produkcji i, że realizacja żądań robotników 40-godzinnego tygodnia pracy bez stosunkowego obniżenia płac, jest niemożliwa.

Sprawozdanie stwierdza, że rozwiązanie leży, „w środkach i polityce, prowadzących do podwyższenia realnego dochodu i siły nabywczej mas ludności na świecie”.

Przedza wigoniowa drożeje

Wyczerpanie zapasów surowca stwarza podłoża dla haussy

Niedostateczna podaż szmat na rynkach światowych posiada olbrzymie znaczenie dla łódzkiej produkcji przedzy wigoniowej.

Producenci przedzy wigoniowej twierdzą, że nie można sobie wyobrazić takiej sytuacji, aby surowiec wigoniowy dro-

żał, a cenę przedzy wigoniowej stabilizować się będą na poziomie dotychczasowym.

Zdaniem tych sfer przedziałnictwo wigoniowe stoi obecnie w obliczu wielkiej wyższości cen. Wyższość ta nastąpić ma już w najbliższym czasie, to jest wtedy, kiedy popyt na rynku ożywi się.

Zdaniem producentów, wyższość ta nie wpłynie zasadniczo ujemnie na rynek, ponieważ spodziewany jest na rynku wigoniowym znacznie pomyślniejszy sezon, aniżeli w latach ubiegłych.

Pomimo, że obecnie produkcja wigoniowa jest maksymalna, zapasy przedzy wigoniowej nie są zbyt duże, co jeszcze bardziej wpłynie na wzmocnienie się tendencji w omawianej gałęzi przemysłowej.

Przewidywania przemysłu wigoniowego spotykają się w sferach handlowych z oceną pesymistyczną, gdyż wyższość cen półfabrykatu wigoniowego spowoduje wyższość cen artykułów gotowych wigoniowych, której nie będą w stanie pokryć odbiorcy.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W LUTYM 1937 R.

W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o zł. 9.718.347, osiągając na dzień 28 lutego 1937 roku sumę zł. 684.625.947. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym samym czasie i liczba oszczędzających w PKO.

W ciągu lutego b. r. PKO. wydała 56.907 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 28.II - 1937 r. ogólną ilość 2.375.789 książeczek.

Do Wiednia

wyjazdy indywidualne na Targi.

Do Wiednia na Święta Wielkanocne

25 marca — 4 kwietnia Zł. 135.—

Do Wiednia i Budapesztu na Święta Wielkanocne

25 marca — 4 kwietnia Zł. 230.—

Zapisy i informacje.

Polskie Biuro Podróży

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Ożywienie na rynku walorów

Powrót zaufania do wszystkich papierów

Rynek walorów w Polsce przecho-
dzi ostatnio charakterystyczne prze-
obrażenia.

Doniedawna przeważał pogląd, iż
tylko dolarowe pożyczki państwo
we, zaciągające zagranicą przedsta-
wiają najpewniejszą i najrentow-
niejszą lokatę.

Niezależnie od kształtowania się
naszej sytuacji gospodarczej, po-
życzki te będą regularnie obsługi-
wane, co przy stosunkowo niskim
ich kursie stanowiło poważną atrak-
cję dla wolnych kapitałów.

Pierwszy wylom powstał po po-
djęciu wypłaty odsetek w dolarach
zdeprecjonowanych. Kurs zaczął
spadać.

W międzyczasie wobec oświadcze-
nia wicepremiera Kwiatkowskiego
w sprawie realizacji planu inwesty-
cyjnego giełda zareagowała zwy-
kłą kursów, która, aczkolwiek od-
bijała się bardzo powoli, nosiła
jednak cechy trwałości.

Likwidatorzy Banku Handlowe-
go w Łodzi sp. akc. zawiadamiają
PP Akcjonariuszów, że w sobotę,
dnia 20 marca 1937 r., o godzinie
13.00 odbędzie się w lokalu Stowa-
rzyszenia Techników w Łodzi przy
ul. Piotrkowskiej nr. 102, 59 Zwy-
czajne Walne Zgromadzenie Akcjo-
nariuszów z następującym porząd-
kiem dziennym: 1) Zagajenie ze-
brania i wybór przewodniczącego.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie
sprawozdań rady i komisji rewizyj-
nej oraz bilansu i rachunku strat i
zysków na dzień 3 października
1936 r. i udzielenie pokwitowania
władzom Banku z ich czynności
w czasie od 1 stycznia do 3 paź-
dziernika 1936 r. 3) Rozpatrzenie i
zatwierdzenie bilansu otwarcia li-
kwidacji oraz rachunku strat i zys-
ków na dzień 5 października 1936
r. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie
sprawozdań Rady, Komisji Rewizyj-
nej i Likwidatorów oraz bilansu i
rachunku strat i zysków na dzień
31 grudnia 1936 r. 5) Upo-
ważnienie likwidatorów do sprze-
dazy obrotów leśnych „Niemocza-
ka - Paary”, leśniczówki „Zawad-
ki” i nieruchomości pod nazwą
„Osada Kośminek” z wolnej ręki.
6) Ustalenie budżetu na rok 1937.
Do uczestniczenia w powyższym
Zgromadzeniu mają prawo Akcjo-
nariusze, którzy najpóźniej na 7
dni przed terminem zgłoszą swe
akcje na okaziciela w kasach Ban-
ku Handlowego w Łodzi Sp. Akc.
Oddziału jego w Lublinie, lub w
Commerz- und Privat - Bank w
Berlinie, lub też u The British
Overseas Bank Ltd w Londynie.
Właściciele akcji imiennych mają
prawo uczestniczenia w Walnym
Zgromadzeniu jeżeli są zapisani do
księgi akcyjnej najpóźniej na 7
dni przed odbyciem Walnego
Zgromadzenia. 183-2

Konwersja zagranicznych dłu-
gów dolarowych zahamowała tę
zwykłą, a gwałtowny spadek pa-
piarów procentowych potęgował
najbardziej pogłoski co do zmia-
rów rządu w zakresie zmiany do-
tychczasowych pożyczek dolaro-
wych na złotowe, przy niższym o
procentowaniu.

Papiery złotowe jednak nawet w
tym okresie wykazywały tendencję
zwykłą — zaś obecnie, zwykła
kursu niektórych pożyczek złoto-
wych wynosi 200 — 250 pkt., co
na nasze stosunki jest zwykłą b
poważną.

Również i na rynku walorów do-
larowych nastąpiło uspokojenie, na
co głównie podziałał fakt, iż kursy
ich dostatecznie obniżyły się.

Dzień wczorajszy na rynku walo-
rów przyniósł dalsze ożywienie o
brotów, szczególnie w dziale walo-
rów złotych i listów zastawnych

7 proc. pożyczka stabilizacyjna
utrzymała się na poziomie poprzed-
nim 361. Na rynku prywatnym o-
bracano ją po 360 w płaceniu,
362 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa zwy-
kła o 75 pkt. i notowana była
oficjalnie 48. Prywatnie obracano
ją po 47,50 w płaceniu, 48,50 w
żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa
(dolarówka) utrzymała kurs po-
przedni. Na rynku prywatnym o-
bracano ją po 46 kupno, 47 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I
em. podniosła się o 25 pkt. do
65,50. Prywatnie obracano ją po

65 w płaceniu, 66 w żądaniu. II em
oficjalnie nie była notowana, nato-
miast w obrotach pozagiełdowych
płacono za nią 66, żądano 67.

5 proc. pożyczka konwersyjna
zwykła ocale 100 pkt. do 55.
Na rynku prywatnym papier ten
był bardzo poszukiwany i obraca-
no nim po 54,50 w płaceniu, 55,50
w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna
spadła o 100 pkt. do 53,50, co sfery
giełdowe tłumaczyły chęcią zrealizo-
wania zysków. Prywatnie obraca-
no ją po 53 kupno, 54 sprzedaż za
odcinki większe, zaś 50,25 — 50,75
za drobne.

5 proc. pożyczka kolejowa pod-
niosła się o 50 pkt. i notowana by-
ła 53,50

W dziale listów zastawnych za-
znaczył się duży popyt, szczególnie
na listy warszawskie. Obracano:

4 i pół proc. listy zastawne ziem-
skie 50,50. 5 proc. listy zastawne
m. Warszawy — stare 61,24 (zwy-
kła o 200 pkt.) nowe 56,75 (zwykła
50 pkt.).

5 proc. listy zastawne m. Łodzi
również podniosły się o 25 pkt. i
obracano nimi po 51,25 kupno,
51,75 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja
naogół była słaba.

TEN CRZEBIEŃ NIE CZESZ



lecz kaleczy skórę. Nie spełnia on swego zada-
nia, podobnie jak chora zęby, które sprzyjają
tylko schorzeniom organizmu. A przecież tylko
od nas zależy, by nasze zęby zachowały w
zdrowiu, dzięki racjonalnej higienie jamy ust-
nej przy pomocy odpowiednich środków, ja-
kimi są eliksir i pasta do zębów Vademedum.
Największym wrogiem zębów są mikroby
próchnicy, które w szczelinach między zębami
na resztkach pokarmów, wykonywują swoją
niszczycielską pracę. Zwykła pasta nie potrafi
temu złu zapobiec. Wybitnie antyseptyczna
pasta do zębów Vademedum niszczy zębne
mikroby, a dzięki swym specjalnym właściwo-
ściom nadaje zębom śnież-
ną biel i piękny połysk.
ELIKSIR VADEMECUM,
niezastąpiony środek
antyseptyczny, chroni
jamę ustną i gardło
przed atakami mikro-
bów, czyni oddech
świeżym i przyjemnym.



**PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR
VADEMECUM**
ZWALCZAJĄ KAMIEN NA ZĘBNY I PRÓCHNICĘ

Teatr, muzyka i radio

Jooss i jego zespół

Dziś czeka Łódź wielka uczta
tanieczna. Wystąpi w Teatrze
Miejskim słynny, złożony z 30
osób, balet JOOSS'a. — JOOSS,
który w roku 1932 na paryskim
konkursie międzynarodowym
oszołomił „jury” swym epoko-
wym „Zielonym stołem” od lat
pięciu święci w Europie i Ame-
ryce rekordowe sukcesy.

JOOSS otwarcie przyznaje
się, że jego ojcem duchowym
jest Laban, którego nazywa
prawdziwym twórcą nowego
tańca artystycznego. — Jak on
również nie wypowiada się cał-
kowicie wyrzeczeniem się tań-
ca klasycznego, lecz za rozsze-
rzeniem zasięgu możliwości ta-
necznych do najdalszych gra-
nie

Jak sam określa swój taniec?
Nieco skomplikowanie, ale bar-
dzo dokładnie. Jego „rytm”, o-
party na harmonii ciała ludzkie-
go, uplastyczniającego odruchy
duchy. Tak, ho „uduchowiony
ruch” jest hasłem przewodnim
tańca JOOSS'a, pomimo wiel-
kiego realizmu, sięgającego nie-
maal ekspresjonizmu. Natural-
ność ruchów jest zaletą tańców
JOOSS'a i tym korzystniej róż-
ni się JOOSS od niektórych
przejaskrawień ekspresjonisty-
cznych jego rodaków. Oczywiście,
JOOSS stylizuje także, czy-

ni to wszakże z większym umia-
rem artystycznym.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 w dalszym ciągu
sztuka Shaw'a p. t. „Profesja pani
Warren”.

Główne role grają: Irena Horecka
(znakomita pani Warren) Helena Lo-
puszańska, Zygmunt Tokarski, Adolf
Nowosielski, Aleksander Buczyński i
Mieczysław Nawrocki.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych o godz. 20.15
komedia Al. Fredry „Damy i huzary”.

FRANCE ELLEGARD

Dziś o godz. 20.30 wystąpi w sali fil-
harmonii fenomenalna pianistka o
światowej sławie France Ellegard.

W programie Scarlatti, Bach, Buso-
ni, Schubert, Szopen, Liszt, Skriabin,
Ravel, Saint-Saens, Herman Sandby.

KATARZYNA JARBORO

Jutro o godz. 20.30 wystąpi w sali
filharmonii znakomita pieśniarka mu-
rzyńska, Katarzyna Jarboro, w oryginalnym programie pieśni murzyńskich
i arii operowych.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
7.35 Koncert orkiestry wojskowej.
11.30 „Wszystkie dobrze, a w domu
najlepiej” — audycja dla szkół.
12.03 Łódzka orkiestra salonowa.
12.50 „Coś dla każdego” (płyta za
płytą).
15.40 „Aktualności”.
16.00 Śpiewa Bandrowska - Turka
(płyty).
16.15 Skrzynka P. K. O. (płyty).
16.30 „Pieśni w dialogu”.
17.00 „Dni powszednie państwa Ko-
walskich” — powieść mówiona.
17.15 Recital fortepianowy Haliny
Sembrat.
17.50 „List pensjonarki” — monolog

18.00 Pogadanka aktualna.
18.10 „Sport w miastach i miastecz-
kach” — pogadanka.
18.20 Rozmowa z radiolubicielami.
18.30 Utwory Kełelheya (płyty).
18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 „Czy programy szkolne dla
chłopców i dziewcząt powinny być
jednakowe?” — dyskusja.
19.20 „Jak się polka z polonezem
bita” — audycja muzyczna.
20.00 Rozmowa muzyka ze słucha-
czem radia.
20.15 Koncert symfoniczny.
22.30 „Lutnia Puszkina” — kwa-
drams przekładów Juliana Tuwima.
22.45 Muzyka taneczna.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROUWICH (1500)
23.00 Recital fortepianowy i skrzypce
wy (M. In. sonaty Tartini i Med-
thera).

WIEN (507)

19.25 Transmisja opery.
BRUKSELA (484)
21.00 „66” — operetka Offenbacha
PARYŻ (1048)
21.30 „Carmen” — opera Bizeta.
BERLIN (350)
21.00 „Wioszka w Algierze” — komi-
na opera Rossiniego.
BUKARESZT (305)
21.45 „Szeherazada” Rimski - Kors-
kowa.
BUDAPESZT (550)
21.50 Recital skrzypcowy.
RYM (420)
21.00 „Wioszka w Algierze” — ko-
miczna opera Rossiniego.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16



Przedwiosie

Dziś i dni następnych!
„Załoga” (L'equipage)
W rolach głównych: Annabella i Jean Murat

Dziś i dni następnych!
„TAJNA BRYGADA”
Wielki film szpiegowski zrealizowany na podstawie autentycznych dokumentów
znalezionych w archiwach wojskowych państw europejskich p. t.
W rolach głównych:
Vera Korone
i Jean Murat

Dziś
premiera!
Dzieje najpiękniejszego romansu wszystkich czasów,
którego bohaterami byli: arcyksiążę RUDOLF
HABSBURG i piękna baronówna MARIA VETSER.
W rol. głównych: **Charles Boyer, Danielle Darrieux**
Nast. program: „Jej Ekscelencja Babka” W rol. gł. Adela Sandrock, Georg Aleksander, Renata Müller, Adolf Wohlbrück.
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12.
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

KRAWIEC
DAMSKI

L. BEKER

ŚRODMIEJSKA 25

Powrócił z Paryża
i przyjmuje zamówienia od środy
dnia 10 marca r. b.

tel. 155-28

KONSUM

ul. Rokicińska 54.

Dojazd tramwajami 10 i 16.

Przyjmujemy zlecenia na wysyłkę

Paczek Poczтовых do Rosji Sowieckiej

na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Handlowym Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

„KONSUM” przy Widzewskiej Manufakturze

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Hasłem naszym:
Najlepsze filmy!
Najniższe ceny!Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 groszy!W najbliższych terminach wejdą na
nasz ekran dwa nowe przeboje:

1. „OSTATNI MOHIKANIN”
2. „UCIECZKA TARZANA”

Dziś premiera!

Wspaniałe arcydzieło filmowe
reż. W. S. Van DYCKE'A

„SAN FRANCISCO”

Najbardziej emocjonujący konflikt erotyczny w płomiennym romansie filmowym.

W rolach głównych:

CLARK GABLE
JEANETTE MAC DONALD

Nadprogram: Tygodnik i kronika P. A. T.

Nareszcie
znalazłam...

MYTOL

WSZYSTKO
MYJE I PIERZE

WYRÓB
FABR. DOBROLIN
WARSZAWA



ANTYKWARNIA „OCCASION”

Piotrkowska 54, tel. 201-08 ZOSTAŁA OTWARTA

KUPNO i SPRZEDAŻ: porcelany, świeczniki, MEBLE STYLOWE,
brzozy, obrazy, perskie dywany, stare srebro i biżuteria.

Do akt. Nr. Km. 1944/36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Al. 1-go Maja 34
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 12 marca 1937 r.
o godz. 11 w Łodzi, przy ul.
Środmiejskiej 60odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości oszacowanych na łączną
sumę zł. 710.— a mianowicie:
mebli i obrazu
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.Łódź, dn. 23.2.1937 r.
Komornik: (—) St. Dulkowski
Sprawa Jakuba-Beniamina Diamanta
p-ko Alterowi Grynbaumowi

Dr. St. Bibergal

choroby skórno-wenerwiczne
i seksualne.

Zawadzka 10, tel. 106-30

ord. 9—11 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1.

BIURO OGRODNICZE

Narutowicza 35, m. 2. Tel. 102-25
Projektuje i zakłada ogrody nowo-
czesne, ogródki przy domu, wykonuje
wszelkie prace wchodzące w zakres
ogrodnictwa, jak: plany, zdjęcia tere-
nowe, niwelacyjne roboty ziemne.
Korty tenisowe i place sportowe.
Cięcia, opryskiwania drzew owoc-
owych. Stała opieka nad ogrodami —
porady fachowe. Powierzone prace
wykonują solidnie i tanio pod kie-
rownictwem specjalistów.LOKAL szkolny 10 do 12 pokoi dla
szkoły głuchoniemych poszukiwa-
ny. Oferty do admin. „Głosu Po-
rannego” pod „L. P.”.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego
wyuczam w bardzo krótkim
czasie. Kryszek, Pomorska 15.
Tel. 171-28. Zostać można od
1.30—3. Lekcja 1 zł. 81—3

Różne

PIOTRKOWSKA 82, I wejście,
lewe, w podwórzu. Zakład na-
prawy wiecznych piór i ołówków
automatycznych „OMEGA”, wł.
Cegielski. 841-8UWAGA: Wszelką pracę, wchodzą-
cą w zakres tapicerstwa (przerób-
ki, reperacje oraz zakładanie firan-
nek) wykonujemy solidnie i tanio.
Tel. 173-57.WYTWÓRNIĄ krawatów poleca
nowości sezonowe. Piotrkowska 82.
5016—5KAPLAN Halina, studentka WWP,
zgubiła Indeks nr. 337.

Lokale

5 POKÓJ z kuchnią w nowowytu-
dowanym nowoczesnym domu z
wszelkimi wygodami, centralnym
ogrzewaniem do wynajęcia. Magi-
stracka 36, vis a vis parku Staszy-
ca. Wiadomość u dozorczy lub tel.
210,63. 5016—2ŁADNY POKÓJ z wszelkimi wy-
godami, telefonem, niekrepującym
wejściem, utrzymaniem lub bez do
wynajęcia. Telefon 114-39. Zawadz-
ka 22, m. 7. 000—3

KUPUJESZ
ZDROWIE!
JADAJĄC TYLKO
„OLLA”

OLLA
GUM.

Jako dowodów najlepszej
i najczystszej.

40-LETNIE DOŚWIADCZENIE PACHOZE,
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK
PATENTY AMER. DR. BALOGH NR. 195701 III


POSZUKIWANY do wydzierżawie-
nia lokal z 20 — 40 warsztatami
tkackimi oraz maszynami pomocni-
cymi. Pożądane przeważnie war-
sztaty rewolwerowe z maszynami o
szerokości od 40 do 64. Oferty
sub „B. G. M.” do administracji.
435—5POSZUKIWANE 2 pokoje ładnie
umeblowane z wszelkimi wygo-
dami w śródmieściu. Oferty sub „In-
żynier”.GARAŻ na samochód osobowy do
wynajęcia. Gdańska 56. Wiadomość
u dozorczy. 5052—5

Posady

POSZUKIWANA inteligentna pan-
na (izr.) do 6-letniego chłopczyka
ewent. na pół dnia. Zgłoszenia:
Sienkiewicza 3-5, m. 7.MŁODY chłopiec (izr.) lat 16 po-
szukuje jakiegokolwiek zajęcia
Wileńska 43, m. 28.

ADOLF DYMSZA

osiągnął szczyt komizmu w najweselej komedii sezonu p. t.

„BOLEK I LOLEK”

Dzielnie mu sekunduje:

Znicz, Fertner, Żeliska i Wilczówna

Poś. seansów: 4, 6, 8, 10, w niedz. o g. 12, w sobotę o g. 2-ej.

KINO

TON

KOPERNIKA 16.


Prerumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia za wiersz minutowy 1-szypaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne: (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i załączkowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rajwa” (str. 5 asp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej
firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tablicowe lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej